Nr. 38b. Dnia 7 lutego. Czwartek. Dnia 26 stycznia (7 lutego) 1884 r.



# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.



— Pojutrze przypada pamiątka św. Apolonji, panny i męczenniczki, która obchodzoną będzie w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej zrana solenną wotywą przed ołtarzem tej świętej. Przedtem wedle dorocznego zwyczaju dokonany zostanie obrzęd poświęcenia wina.

Św. Apolonja poniosła męczeństwo w Aleksandrji r. 249. Za to, że nie chciała mówić bluźnierstw przeciw Jezusowi Chrystusowi, rozbito jej szczęki i powybijano wszystkie zęby, nakoniec na gorejącym stosie oddała Bogu ducha. Czczona jest jako patronka chorych na ból zębów.

## Przegląd polityczny.

Korespondent watykański *Politische Correspondenz* pisze co następuje: „Jak z różnych stron zapowiedziano, zapadnie wkrótce ostateczna decyzja w sprawie zatargu pomiędzy rządem włoskim a kościołem względem zamierzonej konwersji dóbr nieruchomych instytucji *de propaganda fide* na rentę państwową. Jakibądź zapadnie tu wyrok, niepodobna nie podnieść tej okoliczności, iż rząd włoski zapatruje się na sprawę z mylnego stanowiska. Uważa on instytucję *de propaganda fide* jako kościelne, czysto religijne stowarzyszenie, podobne do tych licznych korporacyj, jakie w długim szeregu lat wytworzył kościół. Tymczasem *propaganda fide* jest stowarzyszeniem świeckiem, mającem na oku cele cywilizacyjne, a jeśli ma ono poniekąd charakter religijny i znajduje się w rękach kościelnych, nie traci pomimo to charakteru świeckiego i misji cywilizacyjnej.

Misjonarze, udający się do dzikich i nieznanych dotychczas okolic Afryki, mają na celu szerzenie nie samej tylko ewangelji, lecz także cywilizacji. Napoleon I-szy, który niezbyt łaskawie obchodził się z kościołem, wystąpił nietylko z żelazną wówczas energją, gdy państwo chciało zagarnąć dobra tej instytucji, lecz popierał ją wszelkiemi siłami. Obecnie najznakomitsi członkowie *de propaganda fide* obradują nad środkami, któreby mogły powstrzymać wychodźtwo z różnych stron Europy, przedewszystkiem zaś z Włoch do Stanów Zjednoczonych. Powodowani współczuciem dla licznych, walczących z największą nędzą wychodźców włoskich, usiłują członkowie instytucji nakłonić episkopat amerykański do zainaugurowania akcji pomocniczej i zakładania kolonij włoskich, które mogłyby stać się przytułkiem dla nieszczęśliwych. Arcybiskupi New-Yorku, Baltimore i Bostonu przyrzekli potworzyć w tym celu komitety w portach; również arcybiskupi Neapolu i Genui zamierzają zawiązać komitety pomocnicze w tych miastach portowych, zkąd najwięcej emigrantów wsiada na okręty. Są to dzieła, które świadczą wymownie o zakresie działania instytucji *de propaganda fide* i nie pozwalają przypuścić, aby rząd chciał się targnąć na jej dobra."

Czego nie przypuszczał korespondent *Politische Correspondenz*, to nastąpiło już w dniu 29-ym z. m. Sąd kasacyjny orzekł przemianę dóbr nieruchomych propagandy, wyobrażących wartość dziesięciu miljonów lirów, na rentę państwową. Według ostatnich wieści z Rzymu, Ojciec św. zamierza w okólniku do nuncjuszów założyć protest przeciw temu wyrokowi sądu kasacyjnego. W okólniku będzie określonym bliżej charakter pokrzywdzonego w swoich prawach *Instituto de propaganda fide* w sposób, przez *Polit. Corr.* wyżej podany.

Dnia 17 go b. m. zgromadzi się w paryskim cyrku zimowym sejmik żeromistów, to jest frakcji, popierającej prawa księcia Hieronima Napoleona. Ponieważ młody książę Wiktor, syn jego, oświadczył zarówno dawniej jak obecnie w liście do p. Cassagnaca, że dopóki ojciec żyje, nie uważa się za naczelnika domu napoleońskiego i nie gra żadnej roli politycznej, więc i garstka tak zwanych „wiktorystów" w gruncie rzeczy nie ma przed sobą wyboru i będzie musiała przyjąć decyzje kongresu, mającego się za dziesięć dni w Paryżu zgromadzić. Książę Hieronim Napoleon przyjmował świeżo czterdziestu delegowanych komitetów napoleońskich i zachęcił ich do zorganizowania akcji energicznej i systematycznej, oświadczając, że „przyszła już pora ku temu". Na pierwszym planie obrad przyszłego zgromadzenia stoi kwestja rewizji konstytucji przez narodową konstytuantę. Wedle świeżo wydanych haseł, konstytuanta i wybór głowy państwa przez powszechne głosowanie stanowią dzisiejszy program księcia Napoleona.

Program ogłosiła również republikańska lewica radykalna. Podstawy jego są następujące: rewizja konstytucji z r. 1875, rozdział kościoła od państwa, obieralność sędziów, kontrola parlamentu nad polityką zewnętrzną gabinetu, decentralizacja administracyjna, rozszerzenie swobód gminnych i departamentalnych, prawo dziecka do bezpłatnej nauki elementarnej, rozwinięcie wyższych zakładów wychowania początkowego i szkół rękodzielniczych, dopuszczanie do szkół średnich i wyższych na podstawie egzaminu uzdolnienia, zniesienie jednorocznej służby wojskowej, powszechny obowiązek tejże, demokratyczna reforma podatków, reforma sądownictwa, słuszne wynagrodzenie pracy, a wreszcie pomnożenie dźwigni indywidualnego i zbiorowego dobrobytu pod osłoną instytucyj republikańskich.

*Norddeutsche Allg. Ztg* w korespondencji z Belgradu opowiada, jakie projekta ustawodawcze przygotował rząd pana Kristicza dla przyszłej skupczyny. Liberalizm nie ma zaiste powodu do uciechy! Oprócz budżetu i reformy podatkowej, wniesionem zostanie prawo o zmianach w administracji w duchu ograniczenia samorządu gminnego na korzyść państwowej kontroli. Prawo prasowe ma uledz znacznemu obostrzeniu; zaprowadzonem być ma tak zwane „postępowanie przedmiotowe", to znaczy konfiskata policyjna, za którą pójdą śladem ostrzeżenia i zawieszanie dziennika bez interwencji sądu. Zniesioną być ma nareszcie wolność zgromadzeń i stowarzyszeń.

Klęska jenerała Backera pod Tokarem, która ogołociła go z resztek armji, na jaką zdobyć się mógł Egipt, zmienia znowu położenie rzeczy o tyle, że panowanie angielskie w Egipcie ujrzało się wprost zagrożonem. Jak już z telegrafowanego nam oświadczenia, przez p. Gladstone'a w izbie gmin onegdaj złożonego, przewidzieć się zdaje, rząd angielski nabrał teraz dopiero przekonania, że sytuacja dlań w Afryce jest wielce poważną i że dalej na półśrodkach ograniczać się niepodobna. A najzawodniejszym z półśrodków była próba obrony Egiptu jego własnemi wojskami, choćby pod komendą byłych jenerałów angielskich.

*Br. Z.*

## Filja bankowa w Tomaszowie.

*(Art. nad.)*

Niektóre dzienniki, podając wiadomość o mającej się otworzyć filji Banku państwa w Tomaszowie rawskim, przytaczają jaknajrozmaitsze i jaknajsprzeczniejsze szczegóły.

Niedawno np. czytaliśmy kategoryczne zapewnienie, iż oddział bankowy w Tomaszowie jest już faktem dokonanym, później dowiedzieliśmy się, iż projekt tego oddziału jest jeszcze bardzo dalekim do urzeczywistnienia, iż na ostateczne jego rozstrzygnięcie wpłynie opinja Banku polskiego, obecnie

## Z Paryża.

*W ostatnich dniach stycznia r. 1884 go.*

W przyszłym miesiącu ukaże się na widok publiczny niewydane dotąd dzieło Juljusza Micheleta.

„Być pięknym jest zaszczytem, dopóki się piękny w swojej piękności nie lubuje"— mówi św. Franciszek Salezy w „Wstępie do życia pobożnego".

Trzeba albo się zrzec zaszczytu albo się nie lubować. Znakomitości współczesne wszędzie, a we Francji może więcej niż gdziekolwiek, lubią się oddawać kontemplacji własnych cnót i piękności moralnych; chętnie same sporządzają swój bilans moralny i zdaje im się, iż wszystko co je interesuje, zajmować również będzie potomność. Przyznam się, iż wolę genjusze posłuszne biblijnemu rozkazowi: „tem pokorniejszymi bądźcie, czem większymi jesteście", aniżeli genjusze, co bez zmrużenia oka i bez rumieńca na twarzy dostarczają sami publiczności materjału do pochwał, do których, według własnego zdania, mają prawo. U Micheleta przynajmniej oryginalność jego poglądów ratuje w części i osłania tę, w zasadzie rażącą, wystawę osobistą, chociażby nawet pośmiertną.

Michelet miał zamiar streścić główniejsze wypadki swojego życia, gromadząc w tym celu notatki nazywane przezeń swoją „duszą papierową". Bronił on zawsze zasady użyteczności spisywania w ten sposób swoich spraw i interesów, myśli, poglądów a nawet wad. „Zydzi zapisują wszystko w pamięci nie gdzieindziej, może to być wyborne co do cyfr i rzeczy pozytywnych bez odcieni, ale to co jest najlepszego w życiu, w duszy, to właśnie pełne jest tych delikatnych odcieni, które w pośpiechu życia zapamiętać trudno i które z tego powodu giną."

Autor tych słów nie zdołał jednak ukończyć swojej autobiografji. Wdowa po nim uklasyfikowała jego notatki i p. t. „Moja młodość" oddaje publiczności kartki, na których mąż jej opisał cierpienia swojego dzieciństwa, pierwsze porywy serca i na których rzuca bardzo zajmujące poglądy na początkowe fazy swojego rozwoju moralnego.

Mając lat dziesięć czy też dwanaście, widział Michelet jak ojca jego zamknięto za długi i sam zaznał głodu i chłodu. U schyłku karjery wyznaje ile zawdzięcza tym trudnym próbom, przez które na początku przechodził. Mówi on poetycznie o tych wspomnieniach z dziecięcych czasów: ...„Są to dobre wspomnienia, wspomnienia niewinne, które nie pozostawiły po sobie żalu ani wyrzutu sumienia. Życie da się porównać do tego strumienia, co od źródła swego płynie czysty i przezroczy. Błękit nieba, zieloność łąk odbija się w nim swobodnie. Później, dalej, wpadają doń wody mniej czyste, zamula się i jakimś smutniejszym staje się w dalszym biegu, a potem nikt już się nie zatrzymuje, aby się w nim przejrzeć..."

Michelet rozpoczyna opowiadanie przejść swoich w szkołach następującą uwagą. ...„Nie mogę napisać tego co ma nastąpić bez przypomnienia sobie tych kilku słów z „Naśladowania": „nigdy nie żałowałem, żem był sam, a często żałować mi przyszło żem był między ludźmi." Urodzony w chwili, gdy kościoły były zamknięte, nie otrzymał on wcale wychowania religijnego. Dopiero czytanie „Naśladowania Jezusa Chrystusa" obudziło w nim te uczucia. ...„Jak tu opowiedzieć — pisze Michelet — stan dziwnego rozmarzenia, w jaki mnie wtrącały pierwsze wyrazy tej cudownej książki? Te rozmowy pomiędzy Bogiem i duszą chorą, jaką była moja, wzruszały mnie głęboko. Nie czytałem ale słyszałem raczej, jakby ten słodki głos Ojcowski do mnie wprost się zwracał. Bojaźliwy, nie znając ludzi jak tylko ze złego, które nam wyrządzili, chciwie wsmakowywałem się w pochwały dla samotności"...

Jeżeli będąc młodzieńcem, Michelet napotkał prześladowców, to jednak zawiązał też trwałe i żywe przyjaźnie, na których wspomnienie składa następujący akt dziękczynienia: „Nie mogę dosyć nadziękować się Bogu za te dobrodziejstwa. Jeżeli mi w udziale dał mało pod względem majątku, jeżeli mnie słabo uposażył ze strony umysłowej, to z drugiej znów dał mi a nawet hojnie naddał przedmiotów godnych kochania; po kolei pozwolił mi poznać wiele osób z sercem podniosłem, tak iż zawsze z trudnością tylko przypuścić mogłem, że niewszystko co jest na ziemi dobrego i cnotliwego znajduje się dokoła mnie"...

Oktawjusz Feuillet odniósł wielki tryumf i doznał znakomitego powodzenia z powodu nowego swego romansu p. t. „Wdowa".

Św. Hieronim napisał cały traktat dla dowiedze-

znowu relacje o całej tej kwestji znajdują się w takim stanie, iż niewiadomo doprawdy, czy Tomaszów otrzyma pożądaną instytucję bankową i jaką mianowicie, oraz czy miejscowi przemysłowcy podejmowali starania o otwarcie kredytu bankowego.

Jako dokładnie w sprawie tej poinformowany, uważam za stosowne podać tu kilka wyjaśnień, któreby mogły wyprowadzić opinję publiczną z koła dzisiejszych wątpliwości.

Otóż Tomaszów rawski, miasto liczące około 16,000 mieszkańców, posiadające rozległe stosunki prawie ze wszystkiemi miastami Cesarstwa, robiące obrotu na kilka miljonów rubli rocznie, nie ma dotąd żadnej instytucji finansowej, do którejby miejscowi przemysłowcy mogli się uciec w razie potrzeby. Przeciwnie, przemysł tomaszowski zmuszony jest, nawet dla takich operacyj jak skup weksli, zwracać się do Warszawy, Łodzi lub Piotrkowa. Każdy, choćby tylko powierzchownie świadomy obrotów handlowych, przyzna chyba, iż podobny stan rzeczy wcale nie sprzyja rozwojowi miejscowego przemysłu, lecz podrywa go i więzi.

Jeżeli zaś Tomaszów, mimo tych nieprzyjaznych okoliczności, potrafił utrzymać się na zdobytem pracą ekonomiczną stanowisku, co więcej, potrafił wciąż się rozwijać to stało się to jedynie dzięki jego solidarności i dzięki dobroci miejscowych wyrobów, już teraz posiadających szeroki rozgłos we wszystkich krańcach Cesarstwa. Gdy jednak miasta, zarówno jak każdy pojedyńczy człowiek lub grupy przemysłowe, usiłują zawsze kroczyć po drodze postępu, posuwać się naprzód, a nie ustawać w miejscu lub się cofać, więc też i Tomaszów już od lat kilku zaczął poważnie myśleć o zadośćuczynieniu najgwałtowniejszej swojej potrzebie — o otwarciu instytucji finansowej lokalnej. W tym celu przemysłowcy miejscowi przed rokiem jeszcze wystąpili ze zbiorową prośbą do Banku polskiego o utworzenie w Tomaszowie rawskim oddziału tegoż Banku.

Prośba, poparta przychylną opinją gubernatora piotrkowskiego, w motywach swoich powoływała się na gwałtowne potrzeby kredytowe, na brak instycji finansowej w mieście *par excellence* przemysłowem, przyczem wszelkie wywody popierała szeregiem odpowiednich danych.

W skutek wspomnianej interwencji Bank polski wystąpił z wnioskiem do ministerjum finansów, które ze swej strony udzieliło przychylnej odpowiedzi.

Zdawało się, iż powstanie filji tomaszowskiej Banku polskiego nie dozna żadnej przeszkody. Stało się wszakże inaczej. Bank polski, jakkolwiek posiadał zezwolenie ministerjum, wstrzymał się jednak z otwarciem filji, powołując się na brak kapitałów.

Taki stan zawieszenia trwał dość długo, sprawy zaś nie mogły posunąć naprzód ani zapewnienia przemysłowców tomaszowskich, iż zgadzają się na znaczne ustępstwa, jak np. co do lokalu i placu na wybudowanie gmachu, ani też okoliczność, również przez zainteresowanych przytaczana, iż Bank polski bynajmniej nie potrzebuje wyznaczać miljonowych sum na nową filję, gdyż prawie ¾ przemysłowców tomaszowskich już posiada kredyt w innych filjach Banku polskiego, potrzeba więc tylko przenieść rachunki tej większości do nowego oddziału. Operacji tej, rzecz prosta, najłatwiej mógł się podjąć Bank polski, jako instytucja mająca rozległe stosunki z przemysłowcami Tomaszowa, a więc będąca w stanie stosunki te wyosobnić, słowem, stworzyć z nich oddzielną grupę, reprezentowaną przez nową filję.

Lecz, jak wspomnieliśmy, pertraktacje nie doprowadzały do rezultatów pożądanych.

Wobec tego tomaszowianom nie pozostawało nic innego, jak wystąpić z podaniem do ministerjum skarbu o pozwolenie Bankowi państwa na otwarcie swojej filji w Tomaszowie. W podaniu przemysłowcy powoływali się na tę okoliczność, iż Bank polski nie może korzystać z udzielonej mu koncesji dla braku funduszów. Rezultat tych ponownych starań wypadł pomyślnie, albowiem niżej podpisany otrzymał niedawno od Banku państwa wezwanie przygotowania w Tomaszowie lokalu dla filji Banku państwa i dostarczenia urzędowego dowodu, iż mieszkańcy obowiązują się wspomniany lokal na pierwsze dwa lata oddać bezpłatnie. Zlecenie to już wykonanem zostało.

Co dalej nastąpi, czy Bank polski zdecyduje się otworzyć swoją filję, czy też w dalszym ciągu zachowa się biernie wobec przygotowań Banku państwa, tego już przesądzać nie możemy.

*Tomaszów rawski.* *Władysław Cohn.*

---

## MÓJ TESTAMENT.

Ponieważ na tym łez, płaczu padole
Nierzadkim nagły jest przypadek zgonu,
Więc wcześnie spisać swą ostatnią wolę
Jest rzeczą mądrą i dobrego tonu.

Boć, naturalnie, kto testament pisze,
Ten coś mieć musi do rozporządzenia;
Bez testamentu—schodzą w grób hołysze
Lub tchórze... śmierci bojący się cienia.

Ze mną inaczej. Z uwagą i ściśle
Robię dokładny przegląd mej chudoby,
Wszystkich przyjaciół obdarzyć nią myślę,
Niechże naprożno nie noszą żałoby.

Nie sądźcie, jednak, że będą to dary
Jakiejś realnej, brzęczącej natury...
Cóż znów! Gdzie kiedy chodziły do pary
Z nędzną mamoną Appolina córy?

Nie—przyjaciele—to co wam przekażę,
Zysku kieszeni nie da ani szczypty,
Chyba, że kto z was zlikwiduje gażę
Za pozostałe w tece manuskrypty.

Ha! na to zgoda. Uprzedzam w tym względzie,
By z redakcjami nie było rokoszy,
Że—niech im Pan Bóg miłosiernym będzie—
Od wiersza prozą biorę osiem groszy.

Ale do rzeczy. Tym, którzy się poją
Goryczą życia, których cierń oplata,
Oddaję jedną, cenną zdolność moją
Do łez w samotni—do śmiechu wśród świata.

Ci, którym potwarz i zawiść tajemnie,
Plwając na czoło ich czyste a harde,
Zamąca spokój—niech wezmą odemnie
Wielką dla ludzkich wyroków pogardę.

Tym, co jak dzieci wyciągają dłonie
Do marnych cacek, lub kosztem cierpienia,
Kupują szczęście, co przez chwilkę płonie—
Tym wszystkie moje oddaję złudzenia.

Tym, co szukają w życia mętnej czarze
Czystych rozkoszy, bez walk i bez szału
I bez zgryzoty, tym ja niosę w darze
Miłość natury i cześć ideału.

To wszystko... jedno zostawiam przy sobie...
Ach! gdybym miała tu jakiego wroga,
Nad którym mścić się chciałabym i w grobie,
Najcięższą karę zdobyć dłań u Boga,

Któremu zatruć pragnęłabym życie,
By wiecznie cierpiał i w wiecznej rozterce
Żył z sobą, z światem i sam się jadł skrycie,
Temubym moje zostawiła... serce!

*Hajota.*

---

— *Komunikowane.* — W celu uniknięcia wielokrotnych skarg i zażaleń publiczności na niedoręczanie depesz, w których w adresie nie wymieniono ulicy i numeru domu, stacja telegraficzna warszawska podaje do wiadomości, iż z mocy § 17 przepisów telegraficznych, adres prywatnych depesz powinien mieścić w sobie nazwę ulicy i numer domu, w braku zaś tego nazwisko, rodzaj zajęcia lub tym podobne objaśniające szczegóły. Rozdział zaś 18-ty tychże przepisów dozwala podającemu depeszę napisać adres skrócony, t. j. nazwę miejscowości i nazwisko odbierającego. W tym jednak wypadku otrzymujący depeszę ze skróconym adresem powinien o tem zawiadomić stację telegraficzną, która szczegółowy adres zapisze w kontrolę skróconych adresów, pobierając za to, podług obowiązujących przepisów, rs. 10 rocznie, licząc termin od dnia 1-go stycznia, nie zaś od daty opłacenia należności.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wystąpiło z wnioskiem do władzy prawodawczej o zmianę etatu archiwum akt dawnych w Wilnie. Z uwagi, iż w archiwum tem znajduje się jeszcze 4,092,000 aktów i dokumentów w języku polskim i łacińskim, dotąd nieopisanych, oraz iż urzędnicy archiwalni są w stanie opisać rocznie zaledwie 5,000 aktów, ministerjum żąda powiększenia liczby urzędników i ich pomocników. Przy dzisiejszym etacie ukończenie opisu archiwum może nastąpić dopiero za lat 735.

= Projekt ministerjum skarbu w przedmiocie wprowadzenia do Królestwa Polskiego ustawy o podatku stemplowym z r. 1874-go, obowiązującej w Cesarstwie, wkrótce będzie, jak donosi *Now. wr.*, ostatecznie roztrząsany w drodze prawodawczej. Wprowadzenie do Królestwa ogólnej ustawy stemplowej ma zapewnić skarbowi zwiększenie dochodu o 2 miljony rs.

= Ministerjum komunikacyj wygotowało następujące przepisy o przewozie inwentarza kolejami:

---

ia wdowom, iż powinny zostać we wdowieństwie... „W samem małżeństwie poznałyście — mówi on — co w małżeństwie jest przykrego, objadłyście się przepiórek aż do wstrętu. Ptaki i zwierzęta nie wpadają dwa razy w tę samą łapkę."

I święty ojciec kościoła opisuje w najczarniejszych kolorach życie wdowy, która po raz wtóry wstąpiła w związki małżeńskie. „Dziś podpisują twój kontrakt ślubny—woła on—a niezadługo zmuszą cię do napisania testamentu. Mąż twój w pełni zdrowia udawać będzie chorego i napisze swój testament, aby cię skłonić do zrobienia takoż i przeniesienia się do wieczności, jeśli będzie mógł. Zresztą jeśli urodzą ci się dzieci, będą one przyczyną kłótni domowych, nie będzie ci wolno kochać dzieci twoich z pierwszego małżeństwa, ani mieć dla nich przychylnego ucha. Jeśli im dasz jeść pokryjomu, twój drugi mąż zazdrościć będzie ich ojcu, chociaż nieżyjącemu, i zdawać mu się będzie, że tamtego kochasz jeszcze dlatego, że nie nienawidzisz twoich własnych dzieci.

Jeśli twój mąż ma przypadkiem dzieci z pierwszej swej żony, choćbyś dla nich była słodszą niż najsłodsza z matek, wyciągną przeciwko tobie wszystko, co komedjanci i retorzy kiedykolwiek najstraszniejszego i najnikczemniejszego wymyślili przeciw najokrutniejszym z macoch. Jeśli syn twojego męża chory jest, choćby tylko na głowę, obmówią cię jako czarownicę, żeś na niego urok rzuciła, nazwą cię okrutną, jeśli mu nie dasz jeść, a jeśli mu dasz jeść, powiedzą żeś go otruła."

Wiele jest jednak wdów, które nie podzielają tego zdania, iż ciało wszelkie to tylko trawa, a chwała jego to kwiat trawy...

Bohaterka Feuillet'a, pani de la Pave, należy do liczby tych ostatnich. Została ona w 23-im roku życia wdową po poruczniku marynarki, który padł na polu walki. Mąż jej konając doznaje ostatecznego ataku zazdrości i zobowiązuje przyjaciela swojego pana de Fremeuse do zaprzysiężenia sobie, iż wdowie po nim (której nb. pozostawia cały swój majątek) objawi, iż on komendant de la Pave nie życzy sobie, aby ona kiedykolwiek poślubiła kogokolwiek i że gdyby złamała przysięgę, wówczas „trup jego przewróci się w grobie, a mara jego przekląć ją przyjdzie". Zdarza się, iż de Fremeuse, który z dziwnego polecenia tego się wywiązuje, zostaje olśniony wdziękami pani de la Pave, żeni się z nią, ale zaledwie wrócił od ołtarza, wyrzut, iż sam dopomógł do przekroczenia ostatniej woli najlepszego swego przyjaciela, doprowadza go do rozpaczy tak, iż nie doczekawszy końca uczty weselnej, wystrzałem z rewolweru odbiera sobie życie...

Opowiadanie to, przeprowadzone żywo, czyta się z przyjemnością, umysł tylko czytelnika oburza się przeciw rozwiązaniu...

Czy pan de la Pave miał prawo *in articulo mortis* nakazywać stałość swojej małżonce? Łatwo zrozumieć św. męża, sławiącego wdowieństwo w imię idei religijnej, ale oburzać się przychodzi przeciw jakiemuś panu de la Pave, który na nie skazuje swoją żonę w imię swojej własnej przyjemności! Wierność—piękna to rzecz, ale dobrowolna. I jakiż europejczyk nie gardzi kratami wschodniego haremu?! Albo pani de la Pave kochała swojego męża i nie potrzebowała tego, iżby ją straszył pośmiertnemi podróżami, albo też zdawało jej się tylko, iż go kocha i miała prawo zostawszy wdową szukania w drugim związku tego, czego jej nie dał pierwszy, lub wreszcie była to jedna z tych kobiet, które się nie podnoszą do idealnego pojęcia miłości i które co do mężów trzymają się starego przysłowia: „lepszy żywy osioł od nieżyjącego profesora".

Jeżeli ostatnia wola pana de la Pave jest nierozsądną, pogwałcenie jej nie stanowi winy i strzał z rewolweru pana de Fremeuse umotywowany jest tylko fałszywem pojęciem honoru. Przecina on swoje życie i zatruwa egzystencję matki swojej i żony dlatego, iż mu się zdaje, że zdradziłby przyjaźń, podczas gdy winnym w całej tej awanturze jest tylko pierwszy mąż, który na podobieństwo naczelników pokoleń barbarzyńskich, w grób swój zabierających konie swoje, zbroje i żony, chciał groźbom zawdzięczać wierność, mającą wówczas tylko wartość, gdy jest dobrowolną i z własnego pochodzi natchnienia.

Osoby drugorzędne tego romansu są bardzo lekko naszkicowane. Jest tu naprzód matka pana de Fremeuse, która z punktu widzenia światowego pragnie, aby jej syn poślubił bogatą wdówkę i uważa to małżeństwo za wielce korzystne. Dalej ciotka pani de la Pave, próbująca wydać ją za głupiego i rozpustnego swojego synalka, mając na celu odrestaurowanie w ten sposób jego nadwerężonej fortuny. Wreszcie proboszcz, którego rady zasięga pan de Fremeuse w swoich wątpliwościach i który radzi rozsądnie, unikając jednak starannie wszystkiego, coby mogło jego osobisty naruszyć spokój.

*Wł. Mickiewicz.* (d. n.)

1) przewóz inwentarza hurtowny dokonywa się w specjalnych wagonach, urządzonych według modelu, przez ministerjum zatwierdzonego; 2) przewóz bydła w wagonach towarowych jest możliwy jedynie wówczas, gdy wagony te mają w obu ścianach po dwie pary okien; 3) bydło należy przewozić według rozkładu takiego, iżby w drodze nie zatrzymywało się dłużej nad 48 godzin, stanie zaś dla oczyszczenia wagonów i bydła będą z góry wyznaczone; 4) w czasie przewozu służba kolejowa winną będzie przestrzegać ściśle przepisów sanitarnych.

= *Now.* donoszą, iż w tych dniach zapadła stanowcza uchwała o obniżce taryfy przewozowej dla zboża na kilku drogach żelaznych, począwszy od kwietnia r. b.

= *Mosk. wied.* podają, iż sprawa zabezpieczenia oficjalistów kolejowych i ich rodzin jest bliską rozstrzygnięcia; ministerjum komunikacyj wystąpiło już do rady państwa z projektem gotowych w tym przedmiocie przepisów.

= Liczba pociągów towarowych zmniejszona obecnie na drodze nadwiślańskiej ulegnie powiększeniu, wkrótce bowiem przewożoną będzie z Niemiec znaczna ilość oleju mineralnego, który przeważnie przeznaczony jest dla Cesarstwa.

= Kolej warszawsko-wiedeńska przewiozła w ciągu r. z. 1,753,902 osób, kolej zaś warszawsko-bydgoska 374,040.

= Przy zatwierdzeniu planu robót miejskich na r. b. postanowiono wyasygnować rs. 4,150 na uzupełnienie pilnych robót brukarskich, jako to: wybrukowanie rowów i zastąpienie ich rynsztokami w alejach Ujazdowskich, urządzenie chodnika z kamieni polowych po stronie zabudowanej ulicy Stawki, urządzenie takiegoż chodnika na ulicy Wołowej od Sprzecznej do Sokolej, a wreszcie przebudowanie rynsztoków na ulicy Królewskiej od strony Saskiego ogrodu.

= Niedawno wspominaliśmy, iż w rubryce dochodów znajduje się pozycja opłat za sklepy rzeźnicze w stałych trzech punktach na Starem Mieście, Solcu i Wolnicy. Wzmianka ta potrzebuje pewnego objaśnienia. W r. 1818-ym rozsypani po całej Warszawie, a głównie w okolicy Starego Miasta, rzeźnicy w liczbie 36-u wnieśli zbiorowe podanie o założenie jatek na rynku Starego Miasta, obowiązując się płacić na korzyść miasta „po 36 złp. rocznie od każdej jatki". Owczesna komisja spraw wewnętrznych zatwierdziła wieczystą umowę, z której podziśdzień wpływa taż sama kwota po rs. 5 kop 40 od sklepu czyli rs. 194 kop. 40 rocznie. Podobną umowę zawarł w r. 1829-ym właściciel domu nr 2915 na Solcu, obowiązując się płacić złp. 192 za prawo utrzymywania na swojej posesji czterech sklepów rzeźniczych, w roku zaś 1843-im komisja spraw wewnętrznych zatwierdziła urządzenie 23-ch jatek rzeźniczych na Wolnicy, za które właściciele zobowiązali się płacić taką cenę jak na Starem Mieście, t. j. po rs. 5 kop. 40 od sklepu. Ogółem wieczysty ten dochód kasy miejskiej stanowi rs. 347 kop. 90.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 28-my b. m. licytację na dostawę w r. b. 140 sążni kwadratowych foremnych kostek z granitu norweskiego, 2,040 sążni kw. zwyczajnych kostek kamiennych z tegoż granitu i 1,300 sążni bieżących burtnic granitowych; wartość dostawy obliczona na sumę około 77,000 rs.

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć rewizję sklepów z wędlinami we właściwych cyrkułach. Wszelki produkt, uznany przez lekarza miejskiego, asystującego przy rewizji, za nieświeży i zdrowiu szkodliwy, należy konfiskować i właścicieli sklepów pociągać do odpowiedzialności sądowej. O rezultacie rewizyj komisarze cyrkułowi winni nadesłać raporty najdalej do dnia 13-go lutego.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 80 iu osób, poddanych zagranicznych, które za niewykupienie we właściwym czasie t. z. „russkich widów skazane zostały na grzywnę od 1 do 6 rs.

= Z powodu podwyższenia stanu wody na Wiśle zachodzi obawa wylewu. Wskutek tego p. oberpolicmajster, niezależnie od powiadomienia mieszkańców o grożącem niebezpieczeństwie, poleca komisarzom cyrkułowym przedsięwziąć następujące środki. W cyrkule zamkowym urządzić zawczasu łodzie ratunkowe w liczbie 21, w nowoświeckim 11 łodzi, w łazienkowskim 40 i wreszcie od strony Pragi 20. Niezależnie od tego winny być z góry oznaczone punkty bardziej wywyższone, na które mogliby się schronić mieszkańcy nawiedzeni powodzą. W razie nastąpienia wylewu Wisły miasto będzie o tem powiadomione przez wywieszenie białych chorągwi na **wieżach straży ogniowej.**

**= Zapisy testamentowe ś. p. Andrzeja Mellera,** a mianowicie rs. 45 dla Archikonfraternji literackiej, rs. 100 dla Arcybractwa nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i rs. 100 dla Towarzystwa dobroczynności przyjęte zostały przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej, z zachowaniem praw osób trzecich.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej miało w r. z. dochodu rs. 14,177 kop. 44½, z której to sumy biuro wsparło 2,199 osób. Z wpływów rozdano gotówką pomiędzy ubogich 12,643 rs. 46 kop., na pogrzeby osób dorosłych i dzieci wydano rs. 489, na drzewo i węgle 674 kop. 48 itd.

= P. Michał Sadowski, po złożeniu egzaminów ustnych na stopień doktora medycyny, tymczasowo, tj. do czasu przedstawienia specjalnej rozprawy naukowej, zatwierdzony został w stopniu lekarza *cum eximia laude*. Odnośne postanowienie zapadło na ostatniej sesji rady wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu. Na temże posiedzeniu uzyskali zatwierdzenie w stopniu lekarza pp. Michał Brünner i Aleksander Duczyński.

**= Z teatru i muzyki.**

* Stadko gęsi, składające się z kilku sztuk zaledwie, sprzedanem zostało w dniu dzisiejszym za rs. 300.

Nabywcą jest dyrekcja teatrów, sprzedawcą... Michał Bałucki, autor komedji „Gęsi i gąski".

* W dniu wczorajszym p. Wincenty Rapacki odczytywał w kółku koleżeńskiem nową przez siebie napisaną komedję pt. „Odbijanego!"

Głównymi działaczami w sztuce są starosta Kaniowski i hrabia Gostski, postacie historyczne.

Rzecz swoją autor przeznacza podobno na scenę lwowską.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba jeneralna z „Don Juana", zapowiedzianego na nadchodzącą sobotę.

* Na salach redutowych odbyła się dziś próba z koncertu wokalnego p. Ławrowskiej, mającego się odbyć w dniu jutrzejszym.

Artystka śpiewać będzie po włosku.

* W przyszłą niedzielę odbędzie się w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie.

Odegrane zostaną trzy jednoaktówki: „Po angielsku", „Podstęp pana kapitana" i „Moja córeczka."

* Z prywatnego listu dowiadujemy się, iż Bliziński (który, mówiąc nawiasem, odziedziczył spadek) dobiega już do końca roboty około najnowszej swojej komedji czteroaktowej „Na stypie".

Ci, którzy znają początek komedji, zapewnili nas, iż rzecz zapowiada się świetnie.

Drukowaną ona będzie w *Echu muzycznem i teatralnem*.

= Wystawa.

Doprowadzeniem do skutku wystawy zbioru etnograficznego dra Dybowskiego zajmuje się Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Wystawa otwartą będzie, jak wspominaliśmy, na Ordynackiem w domu hr. Krasińskiego, prezesa komitetu Muzeum, który, z powodu, iż gmach właściwego Muzeum gotowym być ma dopiero z początkiem wiosny r. b., udzielił swojego lokalu.

Termin otwarcia został do początku przyszłego tygodnia odłożony.

= Niemiłe...

W czasopiśmie *Ausland*, w korespondencji z Warszawy znajdujemy wzmiankę dotyczącą stanu wartości domów.

Jakiś anonim twierdzi, iż w sprzedażach sądowych, odbywanych kwartalnie, kapitały, stosunkowo dość wysoko lokowane, spadają, a przyczyną tego jest, jego zdaniem, obciążenie nieruchomości zbyt wysoką pożyczką miejską.

Drugi jednakże ważniejszy argument, przeciw obywatelom tutejszym wymierzony, polega na zarzucie, jakoby przy aljenacjach fikcyjny podawali dochód, produkując kontrakty nieistniejące z lokatorami, którzy zgadzają się na podstawianie pozornej sumy czynszu.

Fakt niniejszy, o ileby był prawdziwym, dążąc do wprowadzania w błąd kapitalistów, zasługiwałby istotnie na skarcenie publiczne.

= Pogłoska.

Od kilku dni powtarzano sobie na ucho wieść o upadku i „tajemniczym wyjeździe" jednego z najznaczniejszych przemysłowców.

Pasywa miały wynosić kilka miljonów rs.

Możemy zapewnić, iż cała ta pogłoska jest najzupełniej fałszywą.

= Z karnawału.

W najbliższym czasie odbędą się cztery bale, z których dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Pierwszy bal na rzecz szpitala dziecięcego na Aleksandrji zapowiedziany jest na sobotę, dnia 9-go b. m., w salach ratuszowych.

W przyszłą sobotę dnia 16-go b. m., w sali ratuszowej odbędzie się koncert i bal na korzyść „Przytuliska".

Tegoż dnia kolonja czeska urządza w „Harmonji" bal na rzecz swoich podupadłych członków.

Następnego dnia, 17-go b. m., w niedzielę, przyjdzie do skutku doroczny bal, t. zw. studencki, cieszący się stałą sympatją.

= *Quousque tandem?*

Niedawno na tem samem miejscu wyraziliśmy zadowolenie z powodu, iż język departamentu Niższej Sekwany poczyna *już* na szczęście tracić prawo obywatelstwa nad Wisłą.

Lecz, niestety, krótko trwa radość na świecie...

Znowu wpadły nam w ręce litografowane zaproszenia na kilka zabaw w domach polskich, wystylizowane po francusku...

Dopókiż trwać będzie to błazeństwo?

= Komu tak pilno?

Wczoraj jeden z kolporterów obiegł wszystkie miejscowe księgarnie, poszukując na gwałt „Herbarza" Niesieckiego.

Na miejscu nie było ani jednego egzemplarza.

Ktoś z naszych znajomych sprzedał swój własny z czarnemi rycinami za rs. 100.

Notujemy tę cenę jako niepraktykowanie wysoką.

= Nowy rodzaj zaczadzenia.

Obecna wietrzna aura tworzy zupełnie nowe kombinacje.

W pewnym domu przy ulicy Ogrodowej p. S., zajmujący jeden oddzielny pokój, przebudził się w nocy z niezmiernym bólem głowy, przyczem tracił oddech.

Zerwawszy się z łóżka stwierdził objawy zaczadzenia, pomimo, iż od dwóch dni nie kazał palić w piecu.

Zawezwany stróż domu zadecydował, iż swąd pochodził z pieca położonego na wyższem piętrze, ponieważ wiatr wpychał dym i gaz na dół.

Tym sposobem przekonywamy się, iż można zaczadzieć, nie potrzebując w tym celu ponosić wydatków na opał we własnym piecu...

= Ostrożnie z lampami!

Jak baczną i ciągłą należy zwracać uwagę na lampy naftowe, zwłaszcza wiszące, dowodzi tego wypadek, jaki przytrafił się wczoraj wieczorem u państwa B. na Nowym-Swiecie i który, gdyby się był wydarzył o kilka minut później, kto wie, czy nie pociągnąłby za sobą najsmutniejszych następstw.

W chwili gdy przyniesiono samowar i wszystko już było przygotowane do wieczornej herbaty, wisząca nad stołem w pokoju jadalnym lampa naftowa, spadła na stół.

Od rozlanej a płomieniem palącej się nafty, zapalił się obrus i ogień mógłby szersze przybrać rozmiary, gdyby nie przytomność nadbiegłego pana B., który pożar w zarodku jeszcze, przy pomocy służącej, piaskiem ze spluwaczek na predce wziętym stłumił.

Gdyby jednak wypadek ten nastąpił o parę minut później, drobne dzieci państwa B. siedziałyby już przy stole i cudem tylko chyba uniknęłyby kalectwa, rodzice zaś, którzy w chwili wypadku udawali się właśnie na wieczorek do znajomych, przyjemną mieliby zabawę.

= Kradzieże.

Do mieszkania p. Z. na Pradze, wszedł jakiś posłaniec z listem.

Pani Z. poleciła mu czekać w przedpokoju, sama zaś poszła odpisywać na ów list, pochodzący od osoby całkiem nieznanej, pytającej się o informację w pewnym interesie.

Kiedy po kwadransie wróciła do przedpokoju, posłańca już nie było.

Jednocześnie ulotniły się dwa futra i pled umieszczone na wieszadle.

Kupcowi D., w przejeździe tramwajem z dworca kolei terespolskiej wyciągnięto pugilares, zawierający oprócz różnych dokumentów i wekslí około 400 rs. w gotówce.

= Pożar w sklepie.

Nocy dzisiejszej około godziny 3-ej, policjant zawiadomił oddział nowoświecki straży ogniowej o wynikłym ogniu w domu pod nrem 50-ym przy ulicy Marszałkowskiej.

Jak się okazało, płomienie szerzyły się w sklepie z obuwiem Gerkmana.

Mieszkańcy przed przybyciem straży ogień ugasili.

= Pożar.

W instytucie głuchoniemych zapaliła się z niewiadomej przyczyny szafa, zapełniona aktami.

Ogień natychmiast ugasili mieszkańcy.

Część papierów została spaloną a część uszkodzoną.

= Śmierć przy pracy.

Na Nowolipiu pod nrem 58 zmarł nagle Jan T., czeladnik ciesielski.

Śmierć zaskoczyła go w chwili, kiedy obciosywał deski.

Przyczyna nagłego zgonu niewiadoma.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na Szpitalnej podniesiono w stanie bezprzytomnym Juljana K., którego odwieziono do mieszkania na Marszałkowską.—W sklepie żelaza na ulicy Bagno spadła z półki paczka podków i zraniła dość ciężko w głowę Feliksa J., przybyłego za kupnem towaru.—Na Dzielnej ekwipaż prywatny najechał na Wojciecha Z., który poniósł ciężkie obrażenie w krzyżu.

= Reklamacja.

Nie ma prawie dnia, iżbyśmy nie otrzymali z prowincji reklamacji na niedelikatność tamtejszych u-

**rzędników pocztowych, którzy nie wydają dzienników prenumeratorom, dopóki ich nie przeczyta cała** stacja i wszyscy jej znajomi...

Chęć czytania jest w ogóle bardzo chwalebną, a okoliczność, iż stacje i ich znajomi stają się tym sposobem „oczytanymi w dziennikarstwie" i są zawsze *au courant* bieżących wypadków, zachodzących w kraju i na całym obszarze świała, nie zasługuje bynajmniej na potępienie...

Ale, niestety, medal z jednej strony tak świetny, ma stronę odwrotną dość ciemną!

Prenumeratorzy, którzy nietylko na równi ze stacjami i ich znajomymi chcą czytać i być *au courant* bieżących faktów, ale nadto płacą za to nawet „podwyższoną" przedpłatę, skazani są przez bezpłatną chęć czytania stacji i ich znajomych na kilkakrotne nadaremne przysyłanie po zaprenumerowane pismo, a wreszcie gdy przyjdzie nareszcie pora oddania im należnych egzemplarzy, otrzymują takie, które służyły nietylko do zaspokojenia ciekawości, ale także jako serwety i t. p.

Jeden z czytelników naszych z okolicy stacji N., w gubernji łomżyńskiej, deklaruje się przysłać nam sporą kolekcję tego rodzaju zatłuszczonych, podartych i pomiętych okazów.

Jeżeli reklamacje tego rodzaju nie ustaną, będziemy chyba zmuszeni skorzystać z tej gotowości i zebrawszy z różnych stron kraju takie egzemplarze, urządzić z nich wystawę, zapraszając do obejrzenia takowej wyższe władze pocztowe...

Na teraz poprzestajemy na tych kilku słowach, w nadziei cząstkowego przynajmniej skutku.

= Rozszerzenie świątyni.

Kościół parafjalny we wsi Sobikowie, w grójeckiem, jako za szczupły dla parafji liczącej około 4,000 dusz, będzie znacznie rozszerzony.

Potrzebne fundusze zebrane zostały od parafji drogą składek.

Ponieważ zezwolenie już otrzymano, przeto roboty rozpoczną się z nadejściem wiosny.

= Pożar.

Z Michowa donoszą, iż w ubiegły poniedziałek w osadzie tej wybuchnął groźny pożar.

Ogień powstał w oborze, zapełnionej sianem i słomą i otoczonej budynkami.

Gdyby nie szybki ratunek, cała osada poszłaby z dymem.

Lecz Michów należy do tych wyjątkowych w kraju gmin, które mają rozumnego wójta, porządne narzędzia ogniowe, sikawki i chętnych do pomocy bliźniemu mieszkańców.

To też szybki ratunek w porę ogień zatamował.

= Zbrodnia.

We wsi Laskowcu, pod Ostrołęką, w gubernji łomżyńskiej, na dom dwojga staruszków, Szymona i Zofji Narczyków, napadli nieznani zbrodniarze.

Zamordowali oni siekierami oboje małżonków, a następnie obrabowali ich mienie, poczem dla zatarcia śladów strasznej zbrodni podpalili dom a sami umknęli.

Nadbiegli na pomoc sąsiedzi, po wyważeniu drzwi, spostrzegli na ziemi leżących staruszków bez życia, okrutnie porąbanych.

Trzech włościan, podejrzanych o spełnienie tego morderstwa, osadzono w więzieniu ostrołęckiem.

## ZE ŚWIATA.

✕ **Czasopism w języku polskim,** według obliczenia dra Wisłockiego podanego w *Reformie*, wychodzi obecnie na całym świecie 230, a mianowicie w Galicji 100 (58 we Lwowie, a 23 w Krakowie), na Szlązku austr. 4, na Bukowinie jedno i jedno w Wiedniu, w Królestwie Polskiem 81 (z tych 71 w Warszawie), w Petersburgu jedno, w Ks. Poznańskiem i w Prusach 35 (z tych 18 w Poznaniu). Ośm pism wychodzi w innych krajach. Co do czasu ukazuje się codziennych pism 23, częściej niż raz w tydzień wychodzi 13, tygodniowych 78, dwa lub trzy razy na miesiąc 60, raz na miesiąc 33, cztery lub sześć razy do roku 5, wreszcie 18 bez ściśle oznaczonych terminów.

✕ **Romeo i Julja.** W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o szczególnem samobójstwie dokonanem w Krakowie przytacza *Gaz. lwow.* co następuje: „Pan Klęsk, 24-letni słuchacz medycyny, otruł się za pomocą cjankali, wraz ze swoją przyjaciółką, młodą i ładną dziewczyną. Parę kochanków znaleziono już martwych; on klęczał u jej stóp... Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym. Wśród gwaru karnawałowego, wśród wesołości zapustnej, ponury ten wypadek wstrząsnął do głębi całe miasto. P. Klęsk, syn zmarłego przed kilkoma laty profesora gimnazjalnego, należał do najzdolniejszych i najpilniejszych uczniów uniwersytetu jagiellońskiego, zdał już dwa rygoroza i przygotowywał się do trzeciego. Ona, a na imię jej było Marja, była pierwszą modystką w zakładzie krawieczyzny Chojeckiej, gdzie ją bardzo ceniono dla jej zręczności i smaku i powszechnie lubiono dla łagodnego charakteru. Powód samobójstwa nie jest wiadomym. W każdym razie, zdaje się, że kwestja finansowa nie odegrała tu żadnej roli. Zmarli zostawili listy, które jednak nie zawierają nic takiego, coby mogło rzucić światło na tę pełną grozy katastrofę. Pozostanie ona prawdopodobnie na zawsze niezbadaną tajemnicą. Kochankowie prosili w listach pozostawionych, aby ich razem w jednym pochowano grobie..."

✕ **Rząd pruski** przeznaczył znaczną sumę na restauracje Malborka. Czasopismo specjalne *Zeitschrift für bildende Kunst* podaje szemat proponowanych ulepszeń i ornamentacyj, które przedewszystkiem dotyczeć mają krużganków.

✕ **Biała dama.** Wiadomo, iż na zamku królewskim w Berlinie ukazywać się ma od czasu do czasu tradycyjne widmo, znane pod nazwą „białej damy". Jak donoszą dzienniki, w nocy z wtorku na środę zeszłego tygodnia jeden z żołnierzy pełniących straż w chodnikach zamku, wpadł przerażony na strażnicę z doniesieniem, iż „domowy duch Hohenzollernów", biała dama, uroczyście przechadza się po korytarzach... Na dworze berlińskim zapanować miało wielkie przerażenie.

✕ **Hamburg** posiada w chwili obecnej wyjątkową osobliwość. Jest nią... tatuowana dama. Pani Rosa Smidt uległa, bawiąc między indjanami, tej niewesołej operacji, która o mało jej nie pozbawiła życia, gdyż po jej odbyciu poczuła ciężką gorączkę. Desenie, na ciele pani Smidt wykonane, mają podobno cechy artystyczne.

✕ **Olbrzymi pożar** szalał w Paryżu w dzielnicy Joly. W jednym ze spalonych domów znaleziono wśród gruzów w łóżeczku nawpół zwęglone zwłoki dziecka, z rączętami przykrywającemi oczy, tak jakby biedna istota bronić się chciała duszącemu dymowi...

✕ **Podarunek ślubny.** Pewien młodzieniec w Londynie otrzymał nazajutrz po ślubie od towarzyszy, używających jeszcze złotej wolności, egzemplarz „Raju utraconego". Oryginalny podarek ślubny!

✕ **Nowy tytuł.** Żona znanego śpiewaka, jednego z nadwornych oper niemieckich, otrzymała list zaadresowany jak następuje: „Wielmożna pani N. S. królewska nadworna *basowa* w St..."

---

— W drugą rocznicę śmierci ś. p. Witolda Placzkowskiego dra medycyny, ku uczczeniu jego pamięci pozostały syn składa na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum rs. 25.

— W dniu dzisiejszym, jako w 1-ym ciągnienia 1-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 6268 wygrał rs. 2,000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 1282 rs. 1,500 u kolektora Bursztyna Icka w Łomży; nr 392 rs. 500 u kolektora Wahrhaftiga w Augustowie, po rs. 200 nra 19,653 i 870 u kolektora Rotbauba w Warszawie.

---

≌ Dnia onegdajszego, o godzinie 5-ej po południu, w kaplicy Instytutu oftalmicznego, Jks. Janczak, prefekt szkół, w asystencji właściwego proboszcza, pobłogosławił związek małżeński Modesta **Korffa**, właściciela dóbr ziemskich w Inflantach, z Marją-Antoniną-Leopoldyną **Wodzińską**, właścicielką ziemską w gubernji warszawskiej, córką Władysława i Ludwiki ze Śmiecińskich. (476)

## Nekrologja.

† W dniu 8 lutego, w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Matuszewskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), msza żałobna, na którą pozostała żona wraz dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —477—

† Jutro, dnia 8 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Jana **Alexandrowicza,** w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **8-ej, 9-ej** i **10-ej** zrana, odprawione będą msze św., na które wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —469—

† W sobotę, dnia 9 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wawrzyńca **Kwaśniewskiego,** b. naczelnika wydziału, w kościele św. Antoniego przy Senatorskiej odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa za spokój jego duszy, na którą w smutku pogrążony brat z rodziną uprzejmie zapraszają krewnych i znajomych. —478—

† W głębokim smutku i nieutulonym żalu pogrążona wdowa i dzieci po stracie najlepszego męża i ojca ś. p. Teodora **Hertza,** składają serdeczne podziękowanie Jks. pastorowi Manitiusowi, oraz tym wszystkim, którzy tak licznie przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, niosąc je na barkach swoich do samego grobu. **Wilhelmina Hertz.** —484—

† Szanownemu Jks. Lebiedzińskiemu, jak również osobom, które towarzyszyły zwłokom ś. p. ojca mego Wojciecha **Borowskiego** na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 3 lutego r. b., składam niniejszem serdeczne dzięki.

—475— **Józefa Ciołek.**

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 5 go lutego.—Na Kaukazie obsadzoną została wakująca dotąd posada głównozarządzającego częścią cywilną. Na stanowisko to wybrany został jenerał-lejtenant Szeremetiew.

*Petersburg* 5-go lutego. — W tych dniach u posła tureckiego Szakira baszy ma być dany obiad na powitanie ministra spraw zagranicznych, p. Giersa.

*Petersburg* 5-go lutego. — Moskiewskie ziemstwo czyni starania o rozszerzenie działalności ziemskiego banku włościańskiego na gubernję moskiewską. Próba ta podobno znalazła żywe poparcie w sferach rządowych.

*Petersburg* 5-go lutego.—W Helsingforsie, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, ma być z prywatnych funduszów otwarte gimnazjum żeńskie z wykładowym językiem fińskim. Kółko popierające ten projekt zebrało już na ten cel znaczny fundusz.

*Petersburg* 5-go lutego. — Z Czernihowa piszą do gazety *Nowoje wremja*, że w nocy 23-go stycznia w miasteczku Woronežu, w powiecie głuchowskim, powybijano okna w kilku domach żydowskich. Nieporządki szybko zostały ukrócone.

*Kijów* 5-go lutego. — *Kijewlanin* donosi, że z inicjatywy policmajstra miasta Kijowa odbywa się obecnie w tem mieście spis zamieszkałych w Kijowie żydów. Spis ten dokonywa się we wszystkich dzielnicach i w każdym domu, przyczem zbierają się najbardziej szczegółowe wiadomości o sposobie zajęcia, powołania, dacie otrzymanego pozwolenia na zamieszkiwanie w Kijowie itp. Spis ten ma być ukończony w ciągu lutego.

*Moskwa* 5-go lutego.—W *Russkim kurjerze* czytamy: „*Temps* potwierdza podaną niedawno przez *Times* wiadomość, że mianowanie p. Buteniewa na przedstawiciela Rosji przy Watykanie nastąpi w tych dniach. Lada chwila można oczekiwać wiadomości o tej nominacji. Zagraniczna prasa, a zwłaszcza klerykalne organy Włoch, Francji i Niemiec, żywo się interesują stosunkami, jakie się zawiązały między Kurją rzymską i rządem rosyjskim."

*Moskwa* 5-go lutego.—Na drodze żelaznej mikołajewskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na pociąg pasażerski, który stanął w drodze z powodu zamieci śnieżnej, najechał pociąg inny, również pasażerski. Dwa ostatnie wagony stojącego pociągu zostały zdruzgotane, a przytem parę osób odniosło rany i uszkodzenia.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Kraków* 5 go lutego. — *Reforma* donosi co następuje: „Doniesienie *Linz. Volksblattu*, wedle którego hr. Taafe otrzymać miał 15 a ks. Alfred Lichtenstein 5 pogróżek śmierci od socjalistów, sprawdził dziś pewien polski dziennikarz. Ks. Lichtenstein przyznał, iż nie były to pogróżki, lecz wyroki śmierci, hr. Taafe oświadczył, iż nieprawdą jest jakoby otrzymał 15 pogróżek, gdyż liczba ich dochodzi najmniej do 70-ciu"...

*Berlin* 5-go lutego.—*Tageblatt* donosi, że książę Bismark powołał dra Schweningera do Friedrichsruhe.

*Berlin* 5-go lutego.—*Norddeutsche Allgemeine Ztg* potępia w artykule inspirowanym zachowanie się austrjackich niemców liberalnych w rozprawach nad wnioskiem hr. Wurmbranda. Zarzuca on im lekceważenie interesów dynastji, praw monarszych i władzy cesarza. Są oni szczególnie powołanymi w Austrji do przestrzegania wierności dla tronu i powinni dawać wzór innym narodowościom, ułatwiając rolę rządowi. Dynastja w Austrji jest żywiołem jednoczącym, walki parlamentarne żywiołem rozkładowym. Niemcy austrjaccy złożyli dowód nieroztropności, zamiast pielęgnowania zasady silnej monarchji, wprowadzając rządy większości parlamentarnych, w których musieli z czasem uledz słowianom i węgrom.

*Paryż* 5-go lutego. — Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad wnioskiem Laisanta o wykupnie zastawów prywatnych ubogiej ludności przez państwo. Wniosek odrzucony został 325 głosami przeciw 177 pomimo ułatwiających przyjęcie jego poprawek dep. Andrieux.

*Bazylea* 5-go lutego. — *Baseler Nachrichten* donoszą: „Wielka rada kantonu tutejszego po kilkodniowych rozprawach postanowiła usunąć członków kongregacji i zakonów od kierownictwa szkołami katolickiemi. Nad uchwałą rady musi odbyć się głosowanie ludu."

*Rzym* 5-go lutego. — *Moniteur de Rome* donosi z Berlina, iż rząd pruski przygotowuje dla p. Szloetzera memorjał w sprawie wychowania księży.

*Londyn* 5-go lutego.—Mowa tronowa oznajmia, że stosunki z wszystkiemi mocarstwami są przyjazne.

Układy z rządem francuskim o nieporozumienia na Madagaskarze doprowadziły do utwierdzenia serdecznej zgody. Wskutek wypadków w Sudanie ewakuacja Egiptu opóźniła się, wszakże cel jej nie uległ zmianie. Królowa udzieliła rządowi egipskiemu rad i wysłała Gordona baszę, aby obmyślił najpraktyczniejszy sposób opróżnienia Sudanu. W tym celu dano mu nieograniczone pełnomocnictwo. Królowa spodziewa się pomyślnego wyniku rokowań z delegatami Transvaalji. Położenie w kraju zulusów jest ciągle jeszcze mętnem. Toczą się układy z Turcją o traktat handlowy. Z Portugalją zawarto konwencję o rzekę Kongo i pograniczne terytorja. Położenie w Irlandji polepszyło się. Mowa zapowiada wniesienie bilów o rozszerzeniu praw wyborczych, o reformie administracji hrabstw i o nowej organizacji municypalności londyńskiej.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

***Wiedeń*** 7-go lutego.

Klub zjednoczonej lewicy uchwalił ze względu na groźną sytuację nie ustępować z rady państwa.

***Lipsk*** 7-go lutego.

Wczoraj zrana znikły z wagonu pocztowego na tutejszym dworcu kolei berlińskiej dwa worki z listami pieniężnemi, w których znajdowało się 80,000 marek. Sprawcami kradzieży byli prawdopodobnie słudzy pocztowi.

***Paryż*** 7-go lutego.

Ajencja Hawasa otrzymuje wiadomość z Londynu, iż lord Derby, prezydując wczoraj na bankiecie klubu liberalnego, oświadczył, że Anglja będzie broniła portów morza Czerwonego, ale nie weźmie się nigdy do niemożliwego zadania odzyskania Sudanu i nie zgodzi się nigdy na zamienienie obecnej okupacji na stałą aneksję.

***Paryż*** 7-go lutego.

Rząd wysłał okręt wojenny do Suakimu.

***Londyn*** 7-go lutego.

Na posiedzeniu wczorajszem izby gmin Dodson oświadczył, iż rząd postanowił wnieść do izby lordów bil, upoważniający go do rozszerzenia przepisów, zabraniających przywozu obcego bydła do Anglji. Labouchère zapowiada poprawkę do adresu, żądającą przyśpieszenia ewakuacji Egiptu.

***Londyn*** 7-go lutego.

Przewódca konserwatystów, lord Randolf Churchill, zapowiedział na wczorajszem posiedzeniu izby gmin podrawkę do adresu, domagającą się usunięcia dzisiejszego gabinetu. Przewodniczący usunął poprawkę.

***Londyn*** 7-go lutego.

Wskutek zaproszenia ze strony ministerjum wojny przedstawiciele wielkich kompanij morskich odbyli konferencję z przewodniczącym departamentu wojennych transportów, celem skonstatowania, ile okrętów przewozowych towarzystwa w razie potrzeby mogłyby dostarczyć rządowi. Oświadczono gotowość oddania na usługi rządu takiej liczby okrętów, jaka okaże się potrzebną, celem przewiezienia do Egiptu 8,000 wojska.

***Londyn*** 7-go lutego.

Według ostatnich wiadomości, w bitwie pod Tokarem Backer basza rozporządzał siłą 4,000 ludzi, podczas gdy powstańców było tylko 750. Egipcjanie wszakże pozabijali naprzód własnych oficerów a potem uciekli. Położenie admirała Hevelta w Suakimie jest krytyczne.

***Londyn*** 7-go lutego.

Admirał Hewelt (nie Hust, jak donosiły telegramy poranne, *przyp. red.*) obsadził żołnierzami marynarki forty w Suakimie i żąda śpiesznego nadesłania znacznych posiłków.

***Belgrad*** 7-go lutego.

Przeważna większość członków nowej skupczyny należy do stronnictwa rządowego.

***Kair*** 7-go lutego.

Backer basza donosi, że liczba nieprzyjaciół w ostatniej bitwie nie przenosiła 1,000, ale żołnierze egipscy murzyni odmówili udziału w walce, a sam Backer basza wraz ze swoim sztabem o mało nie został zamordowany przez własnych żołnierzy.

***Petersburg*** 7-go lutego.

W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzać progimnazjum wojenne, przyczem oglądał całe pomieszczenie i wyraził swoje zadowolenie z powodu dobrego wyglądu i zdrowia wychowańców.

***Petersburg*** 7-go lutego.

Opublikowaną została w *Praw. wiestniku* Najwyżej pod dniem 17-ym stycznia zatwierdzona opinja rady państwa co do podwyższenia państwowego podatku gruntowego. Najwyższa norma podatku po 17 kopiejek od dziesiatyny użytkowego gruntu i lasów ustanowioną została dla gubernji kurskiej, najniższa, tj. $\frac{1}{4}$ kopiejki, dla archangielskiej.

***Petersburg*** 7-go lutego.

Wczoraj przedstawił się Najjaśniejszemu Panu prezes warszawskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, jenerał Mengden.

## PONURA ZBRODNIA

Przy ulicy Przyrynek, pod nr 9-ym, w kącie dziedzińca zamieszkiwała rodzina J.

Mąż był urzędnikiem magistratu, żona, kobieta słabowita, dozorowała czworga drobnych dzieci w wieku od lat 7 do 12-tu.

Pożycie małżeństwa było swarliwe, nie dochodziło jednak nigdy do zajść poważniejszych.

Wczoraj jednak po południu nastąpiła pomiędzy J. gwałtowna scena.

J. powrócił do domu nietrzeźwy, w awanturniczem usposobieniu i począł grozić razami nieszczęśliwej żonie, znajdującej się w stanie błogosławionym.

Dzieci wskutek hałasu uciekły z izby, a za niemi chciała podążyć chora kobieta, bojąc się spełnienia pogróżki.

Nietrzeźwy jednak J. zastąpił jej drogę, pochwycił za włosy i rzucił na łóżko.

Tu rozpoczęło się potworne znęcanie się nad bezbronną.

J. miotany nieposkromionym szałem, okładał czem miał pod ręką po głowie i plecach brzemienną kobietę.

Dzieci odrywały okrutnego ojca, ten jednak silnemi ciosami odpędzał rozpaczającą gromadkę.

Nieszczęśliwa leżała już bez zmysłów, gdy nadbiegli sąsiedzi.

Pomimo podanej niezwłocznie pomocy lekarskiej, biedna zakończyła życie, wydając na parę chwil przed zgonem nieżywe dziecię.

Zbrodniarza, który po dokonaniu potwornego czynu oprzytomniał, związano i oddano w ręce policji.

Dziś dwoje ofiar, matka i dziecię, leżą w mieszkaniu do czasu zejścia władzy sądowej.

Pozostałe dzieci znajdują się na opiece sąsiadów.

## GIEŁDA.

*Dnia 7-go lutego 1884 roku.*

Spokój zupełny panował dziś na giełdzie. Przy szacowaniach berlińskich dotąd niezmienionych 197.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną i u nas kursa pozostały niezmienione.

Iloś obrotów wekslowych bardzo mała, prawie minimalna. Jedna z większych instytucyj stanąwszy dziś w rzędzie sprzedawców ofiarowaniami swemi wypełniła cały drobny popyt i wstrzymała dążenie zwyżkowe, które w zasadzie się objawiło na skutek ważniejszych niezbyt korzystnych notowań urzędowych berlińskich, dziś w niczem niezmienionych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.95, za krótkoterminowe $50.77\frac{1}{2}$ żądano — bez zmiany. Płacono za pierwsze 50.85 i $50.87\frac{1}{2}$ — za drugie 50.65 do 50.70 — również bez zmiany prawie.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** tylko żądanie niezmienione; notowano 10.31 — do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** długoterminowe ofiarowywano po $41.22\frac{1}{2}$, krótkoterminowe zaś bez zmiany 41.25 w żądaniu $41.17\frac{1}{2}$ w płaceniu.

Na **Wiedeń** przy żądaniu również niezmienionem w porównaniu z dniem wczorajszym 85.70 — płacono 85.40 i 85.50 stosownie do dobroci papieru.

W kursach papierów, któremi też bardzo skromnie obracano, również niewielkie zaszły zmiany.

Listy likwidacyjne bez tranzakcyj o 5 kop. niżej w żądaniach, 88.35 za większe i 88.20 za mniejsze sztuki. Pożyczka wschodnia po 92.30 kupowana przy żądaniu 92.50.

Listy wileńskie bez zmiany, długoterminowe po 92.50 ofiarowywane, po 91.50 poszukiwane, krótkoterminowe zaś po 93 w żądaniu — ulokować by można po 92.

Listy zastawne ziemskie prawie bez zmiany. Serja I 100.35, 100.25 i 100.20 w żądaniu; serja III 100.15, 100.10 i 100.05. Małe tej ostatniej serji po 99.90 kupowano. Serja II i IV bez ruchu.

Listy miejskie 96, 94.10, 93.10 i 92.50 w żądaniu, kupowano serję II po 93.95 i IV po 92.35.

Łódzkie 86, 85, 83.50.

Akcyj nie dotykano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie mocne. Kursa bez zmiany.

*J. Wł.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 7-go lutego 1884 roku.

Dostawy ciągle obfite. Dziś wystawiono na sprzedaż 1,300—1,400 korcy pszenicy i 800—900 korcy żyta.

Jak zwykle przy ofiarowaniach z próbek wiele jeszcze ziarna wcale okazanem nie zostało wobec tej obfitości przy nadzwyczaj małej chęci kupna, do czego przyczyniło się i powietrze spokojne, odstręczające od zakupów właścicieli wiatraków.

W tym stanie rzeczy ceny zboża chyliły się ku zniżce i tylko przy ustępstwach ze strony posiadaczy sprzedać można było. Szczególniej dotycze to pszenicy, albowiem żyto chętnie kupowanem było przez kupców prowincjonalnych, co dążenie zniżkowe wstrzymywało.

Gatunki tak pszenicy jak żyta tylko dobre średnie, wyborowych prawdziwie nie było.

Płacono za pszenicę średnią 8 rs. do 8 rs. 30 kop., dobrą średnią 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 10 kop. za korzec.

Żyto polskie piękne dobre średnie 5 rs. 70 kop. do 5 rs. 85 kop., a nawet i 6 rs. 5 kop. za korzec płacono, rosyjskie 5 rs. 65 kop. do 5 rs. 70 kop.

Jęczmienia przedstawiono około 100 korcy do sprzedaży, ale ziarno bardzo poślednie kupca nie znalazło.

Owsa tak drobne ilości, iż o oznaczeniu z nich cen mowy być nie może.

Sprzedawano ziarno to bardzo drobnemi ilościami po cenach niezmienionych.

Siana i słomy nie dostawiono prawie wcale.

*J. Wł.*

## WYKAZ DEPESZ

**otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:**

Hamburski hotel, Freidenberg, — Baruchinowej, — Franz Paradeiser,—Franz Solecki, Wspólna dom 11 mieszk. 26,—K. Birnzweig,—Nalewki 15, Wilenkin,—Ruski hotel, P. Stiopulo,—Szczygla, Guss,—Brülowski hotel, inżenier Bok,—Danielewicz,—Prosta 18, Szama Hern,—Ukraińska piekarnia, Długa 32, Karwowski,—Podwal 20, Gustaw Domaszewski,—Nalewki, Obstbaum,—Falkowski, Dziekanka 52 mieszk. 18,— M. L. Braun.

*Uwaga.* Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ludwikowi Mak...*—W języku węgierskim *sz* czyta się jak *s*, należałoby więc nazwisko *Liszta* czytać *List*, u nas jednak przyjęło się wymawianie *Liszt*. *Tisza-Eszlar* czyta się *Tisa-Eslar*, a za to *Andrassy* wymawiać należy *Andraszy* i t. p.

— *Panu R. Z. R.*—Ponieważ sz. pan nie raczyłeś podać swojego nazwiska i adresu, musimy rzecz sprawdzać, co nie jest tak łatwem i potrzebuje czasu. Po sprawdzeniu napiszemy.

— *Prenumeratorce X.*—List sz. pani oddajemy autorowi inkryminowanego artykułu do odpowiedzi.

— *Panu F. w Białymstoku.*—Bardzo stare. Jeżeli się nie mylimy, było w *Momusie* Żółkowskiego.

— *Panu K.*—Bal gdybyśmy sami wiedzieli!...

## ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Prenumeratorce w Kijowie.*—W reklamach 7 rs. 50 kop., w zwyczajnych ogłoszeniach 2 rs. 60 kop.

## TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Afrykanka" (występ p. Jakowickiej). Jutro: „Adrjanna Lecouvreur". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Zemsta nietoperza". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwetty". Jutro: „Nieprzyjaciel kobiet", „Po drodze", „U ciotuni" i „Dziwacy".

## Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor zawiadomić pp. członków, że w sobotę d. 9 b. m. urządzony będzie

## wieczór tańcujący.

Początek o godzinie 10 wieczór. Bilety wydawane będą we czwartek i piątek od godziny 8-ej. Liczba biletów ograniczona. (486)

---

— ***Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych*** zawiadamia, iż w sobotę dnia 9-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia (Karmelicka 14)

### piąty wieczorek muzyczny

dla członków stowarzyszenia, członkowie życzący sobie wprowadzić damy należące do ich rodzin, zechcą zgłaszać się ***osobiście*** do kancelarji stowarzyszenia w piątek dnia 8-go b. m., od godziny 8-ej wieczorem. (152)

---

— ***Rafalskiego Warszawski Rocznik adresowy firm handlowych i przemysłowych na r. 1884*** (wydawnictwa rok ósmy) jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena kop. 80. (113)

---

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie,*** codziennie od 12 do 1½. (968)

---

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych specjalnie: płuc, gardła i krtani (laryngoskopja), otwarte od godz. 1 do 2½ po poł. Karmelicka 2 (róg Leszna). (263

---

## Tattersall warszawski
### i szkoła jazdy konnej

**ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe.** Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.
(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

---

# HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę
***H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.***
sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

---

## Cygara Meksykańskie.

Nowe gatunki Cygar z fabryki

## Ad. SZOPFERA w Petersburgu,

nadeszły na wyłączną sprzedaż

## do składu tabacznego

pod firmą

## M. KICZOROWSKI,

***w Warszawie, ul. Wierzbowa nr 3,***
vis-à-vis filarów teatralnych, a mianowicie:

***Don Juan prima*** . . . . Rs. 3 za 100 sztuk.
***Don Juan*** . . . . . . . . . . . „ 3 „
***San Jose*** . . . . . . . . . . . „ 4 „
***Flor de Mexico*** . . . . . „ 5 „
***Flor de Mexico prima*** „ 5 „
***Rio Grande*** . . . . . . . . . „ 6 „
***Senoritas*** . . . . . . . . . . „ 7 „
***Vera Cruz*** . . . . . . . . . . „ 8 „
***Don Pedro*** . . . . . . . . . „ 10 „
***w opakowaniu po 10 i 100 sztuk.*** (124

---

## Dobre nowe gatunki Cygar

***Reinitas rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Damas rs. 6, Reina rs. 6, Fawortia rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10,*** za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk, polecają

## KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (131

---

***Michał Bałucki,***
znany literat i autor, fotografował się w tych dniach w zakładzie ***Karolego i Puscha*** przy ulicy Miodowej nr 4. (483)

---

## F A B R Y K A
## Tytoniu i papierosów
## Braci SZAPSZAŁ
### w Petersburgu

ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków papierosów, przygotowanych z wyborowego tureckiego tytoniu.

Papierosy te pod nazwą:

1) Dubec Mursał,
2) Balowe,

w cenie ***rs. 1 za 100 sztuk,*** w pakunkach po 10, 25 i 100 — nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie. (42)

---

— Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy mają pretensje do firmy H. Seidel Tomaszów, ażeby w ciągu 14 dni zgłosili się do p. ***Adolfa Seidel Tomaszów,*** gdyż dotychczasowy właściciel interesu zakończył życie. Za żadne reklamacje później nie odpowiadamy.

Tomaszów d. 1 lutego 1884 r.
(448) Następcy ***H. Seidel'a.***

---

— ***Buciki skórkowe*** z przyszwami hamburskiemi, damskie i dziecinne, wyprzedaję po cenie kosztu. Ulica Bielańska nr 21, na 1-em piętrze od frontu. (437)

## K. Wywijanek.

---

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Nieznajomej* z 5-ej maskarady. Byłaś pani małą ciekawską, nie przestałaś być jednak dobrem dzieckiem. Ja byłem za szorstki... daruj. Pozwól mi pani napisać do siebie słów kilka. Wskaż drogę, litera W., to tak mało, to nic; czekam, proszę, bądź dobrą.—*T. W.* (480)

---

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go lutego 1884 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50 77½ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10 31 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 41.25 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 85 70 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i L | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100 35 | —.— |
| „ „ „ m. | 100 20 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 96.00 | —.— |
| „ „ „ II | 94 10 | —.— |
| „ „ „ III | 93 10 | —.— |
| „ „ „ IV | 92 05 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 86.00 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 88.35 | —.— |
| „ „ mała. | 88 20 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92 50 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 92 50 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 92 50 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lœw. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Żyraw. | —.— | —.— |

### Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 62²/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 175
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130⁵/₉.
Od listów likwidacyjnych kop. 72²/₉

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go lutego 1884 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 800 | 830 |
| „ „ biała . . . | — | — | 870 | 910 |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 560 | 610 |
| „ średnie . . . . . | — | — | 565 | 570 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 141 f. | — | — | — | — |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 7-go lutego 1884 roku
**Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.**
„ wiadro rs. 8 kop. 14⅛.

---

# SALA LICYTACYJNA
## MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie,** wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.
Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.
Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

# KASSA ZALICZEŃ (Lombard)
## przy SALI LICYTACYJNEJ,
## Miodowa 10,

otwartą została i udziela zaliczenia na przedmioty powierzone Sali Licytacyjnej, bądź **do sprzedania,** — bądź **do przechowania,** a to na podstawie kwitów tejże sali. 255r

**Otwarta od 10 rano do 1 po południu.**

---

## Po 3 rs.

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory. Mostowa № 4, stróż wskaże. 402

---

W dniu 5-m Lutego w kościele Reformowanym przy ulicy Leszno, w czasie ślubu wieczorem, upuszczono w tłoku

## Czapkę futrzaną,

a przez znajomą panią podniesioną, czego świadkiem syn miejscowego zakrystjana. Uprasza się uprzejmie Szanowną Panią o oddanie takowej do kancelarji wspomnionego kościoła. 397

---

**1-go b. m. osoba złej woli**

ogłosiła sprzedaż placów jakoby łok. □ po kop. 20, wprost stacji tramwajowej, przy ulicy Wolskiej, nie podawszy wyraźnie ani miejsca sytuacji placów, ani adresu właściciela, prostując więc powyższe dla oszczędzenia zawodu osobom interesowanym, wyjaśniam: że przy ulicy Młynarskiej są place lecz po rs. rs. 1 kop. 50, rs. 1 k. 20 i rs. 1, a wiadomość u właściciela № 3113/28 przy ulicy Wolskiej. 298R

---

## Wyższa bona Niemka 299R

**znająca dokładnie jęz. francuzki i rosyjski, do umieszczenia z pensją 120 rs. Chlubne świadectwa. Alfred Jerzy Waliszek, Poznań.**

---

## NAJLEPSZA NAFTA KAUKAZKA

garniec 30 kop., sprzedaż w sklepach mydła i świec, Nowolipie № 53 wprost Smoczej i na Krochmalnej róg Ciepłej № 14, wprost nowych koszar. 400

---

## Ostrzeżenie.

Niżej podpisana ogłaszam, iż nigdy żadnych weksli ani rewersów nie wydawałam nikomu i gdyby jakieś się okazały, to są fałszywe. Ostrzegam więc ażeby nikt takowych nie nabywał, a to pod odpowiedzialnością prawną. — **Józefa Puczkowska,** wdowa, właścicielka Kozenina. 399

---

**Zaraz** lub najpóźniej od **8-go Kwietnia,** potrzebne jest

## MIESZKANIE,

w blizkości **Teatralnego placu,** składające się **z 3-ch do 5-u pokoi i kuchni.** Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. H. 25. 401

---

## Bardzo doświadczony, pracowity agronom Niemiec,

który sprzedał własny swój majątek, życzy objąć

## zarząd dóbr.

**Jest on w możności doprowadzić każdy majątek do najwyższej kultury, obeznanym jest ze wszelkim przemysłem wiejskim, jako to: z gorzelnictwem, fabrykacją cukru, cegiarstwem, młynarstwem i t. p., nadto zna manipulacje z wszystkiemi parowemi maszynami rolniczemi. Posiada język polski. Na żądanie mógłby polecić niższych urzędników i dobrych robotników wiejskich, którzyby się równocześnie z nim przesiedlili. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można pod lit. K. K. K. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, w Warszawie. 289R**

## Nowo-otworzony Magazyn Ubiorów Męzkich
POD FIRMĄ
## J. KOZDROWICZ i S-ka,
**ulica Bielańska № 2, dom W. Bruna.**

Polecamy się Szan. Publiczności z robotą starannie wykonaną, po cenie przystępnej. Długoletnia praktyka w Magazynie p. Polendra, jest dostateczną rękojmią, że i u siebie będziemy mogli zadość uczynić wymaganiom.—Z uszanowaniem

381 **J. Kozdrowicz i S-ka.**

## ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

**PIOTR BRZOZOWSKI.**

## TRANSPORTY
## ŚWIEŻYCH NASION

pastewnych, ogrodowych, polnych, leśnych, kwiatowych itd.,
podług specjalnego cennika na r. b. wydanego, otrzymał i poleca

**DOM ROLNICZY**
**HANDLOWO-KOMISSOWY**
## H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,

Senatorska 28, plac Resursy Kupieckiej. 293R

**Znakomity Rolnik,**
(rządca gospod.), kawaler, w sile wieku, ogólnie chlubnie mi polecony przez osoby wybitne, szuka posady od Marca lub Kwietnia na 200 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 300R

## Nauczycielka

polka, młoda, z patentem Instytutu Maryjskiego, posiadająca gruntownie francuzki z konwersacją, niemiecki i muzykę, poszukuje posady.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 296R

## WODA-KRYSZTAŁ

otrzymuje się przy użyciu **Filtrów Albert,** które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. **Jedyny skład** w Warszawie w **Magazynie Francuzkim,** ulica **hr. Berga № 16**. Kupującemu służy prawo przed nabyciem filtru sprawdzić jego działanie. 295R

Jest do sprzedania
## Kolonja,

morgów $37\frac{1}{2}$ gruntu pszennego, z zasiewem, w tem jest 5 mórg lasu, łąki dobre, dom murowany, z ogrodem owocowym i całe zabudowanie gospodarskie. Wiadomość u właściciela Feliksa Kozikowskiego, przy kolei Nadwiślańskiej, ostatnia stacja Pilawa, we wsi Żukowiec pod Paryszewem, 4 wiorsty od stacji. Cena kolonji rs. 4.300. 398

## Wyprzedaż zupełna

Koronek, Żabotów, Bielizny i Penioarów damskich, sukienek, fartuszków i bielizny dziecinnej itp., bardzo tanio oraz Perkali i Kretonów meblowych.
**NOWY-ŚWIAT № 40.** 395
**B. Wrotnowska.**

## Fabryka Parowa MUSZTARDY
## A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Sz. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 297R

## !!!TELEGRAM!!!
**Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie**
najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u
## E. Sameta,
179r 22. SENATORSKA 22.

## Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

**51. NOWY-ŚWIAT 51,** naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich

46R **H. SCHIWUJ.**

### Nauka i wychowanie.

**Osoba** znająca język francuzki i literaturę tegoż języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 38, m. 6, od g. 9 zrana do 2. 1890

**Osoba** wysoko wykształcona w naukach i muzyce, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub demi-place. Wiadomość: Żurawia № 31A, mieszkania 15. 1904

**Nauczycielka** polka znająca dokładnie francuzki i niemiecki, muzykalna, poszukuje umieszczenia z pensją rs. 250. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 335

**Lekcje** kroju po domach na sposób francuzki oraz pasowania i szycia krawieczyzny udzielam. Adres: kantor Kurjera Warszawskiego, lit. J. F. 1270

### Posady i prace.

**Do kwiatów:** jedna zwijaczka, druga do farbowania, potrzebne są zaraz za dobrem nawygrodzeniem. Żabia № 4. 1733

**Osoba** poszukuje miejsca do dzieci, dozorowania wiekowej osoby, lub zarządu domem. Wiadom.: kiosk, plac św. Aleksandra.

**Osoba** uzdolniona w krawieczyznie, życzy miejsca na przychodnią, do domu prywatnego. Tamka № 35, m. 17. 1893

**Rządca** domu potrzebny zaraz, z kaucją w gotowiźnie rs. 200. Wiadomość Nowolipki № 22, u p. Kobrynera od godz. 2 do 4. 1898

**Wdowa** średniego wieku, znająca domowe zajęcie także i szycie, prosi o jaki obowiązek przy wiekowej osobie. Oferty pod lit. G. H. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 331

**Kowal** szermajster potrzebny jest, do fabryki wag. Pańska 25. 1935

**Dziewczyna** zwinna, porządnych rodziców, potrzebną jest do dzieci. Senatorska 18, mieszkania 14. 337

**Potrzebne** są panny, do staników i spódnic, do pracowni H. Sieraczek. Ul. Marjańska № 2 lit. a. 1936

**Bona** freblowska, niemka egzaminowana, która już pełniła obowiązki, do umieszczenia na 100 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 334

**Bona** niemka rodowita, z uczciwej rodziny, dobrej konduity i charakteru, znająca krawieczyznę, do umieszczenia zaraz lub od Kwietnia, na 80 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 333

**Panna** uzdolniona w hafcie, potrzebna jest zaraz do domu prywatnego, na czas dłuższy. Plac Ś-go Aleksandra 12, m. 7. 324

**Podręczne** lub uczennice do krawieczyzny, kwiatów i kapeluszy, potrzebne do magazynu Fijałkowskich, Senatorska 18. 336

**Osoba** w pewnym wieku życzy przyjąć miejsce gospodyni w domu znaczniejszym w Warszawie lub na prowincji, w restauracji, przy sprzedaży pieczywa lub kasjerki, w razie żądania może złożyć odpowiednią kaucję. Adres: Niecała № 6, w maglach. 1905

**Niania** znająca języki: ruski i niemiecki, potrzebna do dwojga dzieci, na Krakowskiem-Przedmieściu № domu 52, m. 4. 1912

**Zaraz** potrzebna zdatna panna do sukien damskich. Królewska № 5, na dole. 1881

**Młody** człowiek posiadający język polski i ruski, mogący złożyć kaucji rs. 200, poszukuje posady w jakimkolwiek interesie handlowym lub przemysłowym, zaraz lub od 1-go Lipca. Poste-restante, Warszawa. pod literami S. L. B. 328

**Panny** zdatne do staników i spódnic potrzebne. Twarda 18, mieszkania 22. 327

**Potrzebny** jest student do pisania ruskich ćwiczeń za opłatą. Oferty uprasza się jaknajprędzej składać w kantorze Kurjera pod liter. X. 5. 1917

**Rządca** domu z kaucją potrzebny. Krucza № 13a, m. № 50, dom Jamiłkowskiego.

**Panna** służąca z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: ulica Widok № 1, stróż wskaże. 1909

### Kupno i sprzedaż.

**Żyrandol** szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

**Meble** bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1725

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania skromne meble. Tamże wynajmuje się trzy duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, za 240 rs. rocznie. Żurawia № 33, lokalu 19. 1759

**Meble** do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szafejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

**Szafy** orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

**Meble** do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1745

**Z powodu** żałoby do sprzedania: suknia biała kaszmirowa, raz użyta i jedwabny kostjum bleugendarme. Marszałkowska 21A, mieszkania 3. 1788

**Garnitur** mebli, 2 lampy, tualeta i t. p., do sprzedania, Nowogrodzka 15, m. 19.

**Z powodu** przeniesienia sklepu mego do pasażu Roezlera, są do sprzedania szafy sklepowe oszklone i sklep do wynajęcia na ulicy Świętojerskiej № 10. S. Drecka. 1757

**Posadzki** dębowej 23 sztuk, przechowanej w suchem miejscu od lat 4, do sprzedania za rs. 23. Wilcza 15a, lokalu 1. 1763

**Meble** masiv mahoniowe, rzeźbione, do sprzedania. Sienna № 27A, m. 13. 1760

**Suknia** ślubna atłasowa do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 11, u gospodarza.

**Siana** wyborowego 2,000 centnarów. Wiadomość: Chmielna 12, u stróża. 1776

**Fabryki** Helena, nadszedł świeży transport krzeseł amerykańskich dębowych, a z poprzednich wysortowane, sprzedają się po bardzo zniżonej cenie. Dom handlowy Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 295

**Kupuję** fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 1625

**Maszyna** pończosznicza, cienka, do sprzedania, za cenę przystępną. Nowolipie 16, mieszkania 4. 1811

**Bilard** z marmurowym blatem, kijami, bilami, stoły, krzesełka, lustra. znaki restauracyjne, miedź, do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Solec № 73. 1787

**Fabryka** ram złoconych wyprzedaje po cenie kosztu lustra różnej wielkości, w ramach rzeźbionych, złoconych, czarnych, orzechowych i innych, trema francuzkie, petersburskie, duże, tanio jak nigdzie. Nowy-Świat № 29, m. 8, dom hr. Krasińskiego. Wietrecki.

**Broń** Lankastra do sprzedania. Wspólna № 34a, mieszkania 9. 1402

**Buldog** angielski 9 miesięcy, rs. 12; dog duński 10 mies. rs. 25, (suki), są do sprzedania. M. Chmielewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 36. 1583

**Do sprzedania** przenośny aparat Waldenburga do oddychania zgęszczonem i rozrzedzonem powietrzem. Marszałkowska 57, mieszkania 3. 1267

**Do sprzedania:** szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza. Źródłowa № 1, obok Zjazdu. 1690

**Meble** tanie: garnitury, otomany, szeslongi, sofki, fotele, szafejzy, stare przyjmuje wzamian i do przerobienia. Marszałkowska № 71, u tapicera. 1614

**Suknia** wieczorowa jasna, na dobry wzrost, rs. 20, dolman czarny z pluszem rs. 18, do sprzedania. Piękna 21, m. 4. 1889

**Suknia** jedwabna niebieska, mało używana, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 1. 330

**Meble** ozdobne z 6-u pokoi, garnitur stylowy, rzeźbiony, stoliki do kart greckie, lustra greckie, tremo, lustro w złoconych ramach, kredens dębowy, stół jadalny petersburski, szafki nocne, łóżko, szeslong, biuro, szafki do bielizny, szafy rozbierane, dywan, firanki, kandelabry, do sprzedania tanio, lub częściowo. Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1924

**Jest** do sprzedania Neydyczanka parokonna, z fabryki Rentla, pojedyńcza bez resorów, oraz i parokonna na żelaznym spodzie i koń młody, rosły, dobrze ujeżdżony, tak do pary jako i pojedynki. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 1918

**Kartofle** b. dobre, do sprzedania po rs. 3, kop. 30 za korzec. Żelazna 34, m. 8. 1915

**Wyprzedaż** mebli różnych fasonów, po zwiniętym magazynie, urzędowej roboty, otomany i szeslongi. Krakowskie-Przedmieście № 2, róg Oboźnej, u tapicera. 1910

**Do sprzedania** suknia ślubna, biała, atłasowa, parę godzin użyta, na osobę szczupłą. Orla № 8, mieszk. 12. 1902

**Do sprzedania:** stolik orzechowy damski, szafka, biurko, książki polskie, garderoba męzka, kanarki karolińskie, wyżliczka ponterka. Chmielna 62A, mieszk. 26. 1895

**Szafa** orzechowa rozbierana i dwa łóżka żelazne do sprzedania. Ul. Żurawia № 33a, mieszkania № 11. 1892

**Fortepian,** meble czarne z salonu, lustra dwa wielkie o nizkich konsolach, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka wielkie rzeźbione, paryzkie, tualeta, umywalnia, garnitur orzechowy niebieski, biurko czarne, krzesełka fantazyjne, szafa dębowa wielka, szafki do bielizny i inne porządne meble; także kandelabry, żyrandol, słupy czarne, lampy, pult do skrzypców są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1923

**Meble** bardzo gustowne, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra w ramach złoconych, firanki lampy, oleodruki, dywany do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna № 27, mieszk. 30. 1932

**Jest** do zbycia garniturek mebli, cztery krzesełka i kozetka, jedwabną materją kryty, za cenę nader przystępną, przy ulicy Hożej, domu № 5, a czwarty dom od placu Ś-go Aleksandra, u tapicera K. Golanowskiego.

**Garnitur** mebli orzechowy, stylowy, jedwabną materją kryty, stół do pisania, fortepian Małeckiego, pozostawiono do sprzedania, w fabryce fortepianów. Nowy-Świat 68.

**Fortepian** palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, w dobrym zupełnie stanie, oraz żelaza i prasa do kwiatów sztucznych do sprzedania. Aleksandrja № 4, wiad. u rządcy. 1934

## Interesa handl. i majątk.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

**Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

**Skład** węgli z 3-letnim kontraktem jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nowolipie № 15, mieszkania 25. 1870

**Jest** skład na węgle do wynajęcia od Marca. Furmańska № 6, wiadomość u właścicielki. 1851

**Wspólnik** potrzebny jest z kapitałem od rs. 3,000 do 5,000 do fabryki wyrobów dotąd u nas w kraju jeszcze nie wyrabianych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. № 3. 1846

**Magazyn** mód jest do sprzedania z powodu braku zdrowia, za bardzo przystępną cenę, na pierwszorzędnej ulicy, o 2 wystawach, komorne rs. 500. Wiadomość w sklepie mydlarskim na Krak.-Przedmieściu № 14, wprost kościoła Świętokrzyzkiego № 36. 486

**Chotomów** przy kolei Nadwiślańskiej, 2 wiorsty od stacji Jabłonna, każdego czasu do sprzedania, włóka gruntu z zabudowaniami i zasiewem, na żądanie inwentarz żywy i martwy. Wiadomość tamże.—Grzybowski.

**Sklep** spożywczy odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 25. 300

**Rs.** 5,000 potrzebne są zaraz. na hypotekę domu w Warszawie. Bliższa wiadomość: Żurawia 24, mieszk. 4, od frontu. 311

**W Grodzisku** obok parku, do zbycia urocze miejsce na willę, 402 pręty kwadratowe. Wiadomość: Karmelicka 10, m. 5, rano od 8 do 10, wieczorem od 6 do 8. 1809

**Sklep** dystrybucyjno-wiktuałowy, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 7. 1789

**Garkuchnia** komplet. urządzona; sprzedam tanio. Mostowa № 2. 1791

**Sklep** spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1.

**Sklep** spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem, wygodnem, suchem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 1755

**Do wydzierżawienia** udział w zyskownym interesie wydawniczym. Potrzebny kapitał od rs. 2,000 do 3,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Zgoda." 1884

**Restauracja** do odstąpienia na ulicy Elektoralnej w każdym czasie, na dobrych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedm. i ul. Królewskiej. 1882

**Plac** do wydzierżawienia, obszerny, z zabudowaniem, studnią, z dołami na wapno, przy Alei Jerozolimskiej pod № 67. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Świat № 33, u właściciela tegoż domu. 1849

**Do odstąpienia** za 800 rs. interes dający 40%. Kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 326

**Z powodu** otrzymania posady jest zaraz do odstąpienia sklep spożywczy przy ulicy Tamka № 30. 1914

**Rs.** 1,000 potrzebne są na majątek ziemski w pierwszej czwartej części wartości. Hypoteka w Warszawie. Wiadomość Sienna 13, mieszkania 7. 1903

**Rs.** 2,000 i 7,000, potrzebną jest suma na spłatę w pierwszej połowie szacunku na dom w środku miasta. Wiadomość ulica Freta № 5, lokalu 8, od 1 do 4. 1901

**Bardzo** korzystny i na dogodnych warunkach, jest do odstąpienia sklep z urządzeniem i towarem. Chcący nabyć zechcą swe adresy złożyć pod lit. M. K., w kantorze niniejszego pisma. 1908

**Folwark** do sprzedania, 6 włók, ziemia pszenna oddalony od stacji dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Kutno, mil $2^1/_2$, od Łęczycy worst 8, budynki murowane, gotówki potrzeba 12,000 rs. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 1, od 7 wieczór. 329

**Kawiarnia** do odstąpienia. Wiadomosc w kiosku obok ratusza. 1933

**Kawiarnia** jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 51. 1931

**Do interesu** fabrycznego (konfekcja damska), poszukuje się wspólnika, (może być kobieta) z sumą rs. 5,000. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod M. H. 10. 338

## Lokale.

**Apartament** z 7-u pokoi z 3 balkonami i wszelkim komfortem urządzony, na 1-m lub 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1497

**Od 1-go** Kwietnia są do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem przed oknami. Duża suteryna na warsztat lub na piekarnię, mogą być dodane szopy i wozownia. Tamże jest do sprzedania biały kaszmir na suknie i kwiaty ślubne. Ulica Drewniana № 5/2818, w blizkości Oboźnej, u właścicielki domu. 1681

**Pokój** z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Ul. Dzielna 8, m. 4. 1707

**Pokój** przy familji z oddzielnem wejściem opał, samowar, na żądanie i z całodziennem utrzymaniem. Aleje Ujazdowskie 19—10,

**Apartament** z 7-u lub 10-u pokoi, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 8 Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna № 17, drugi od Nowego-Światu. 1784

**Kawaler** szuka pokoju umeblowanego, z usługą. Adresy z ceną, pod lit. A. N., w kantorze Kurjera. 1818

**Młody** paryżanin potrzebuje pomieszkania za 2 godziny lekcyj, w godzinach porannych. Wiadomość ul, Włodzimierska № 14, mieszkania 7. 1916

**Potrzebne** jest zaraz mieszkanie składające się z 4 lub więcej pokoi, z przedpokojem, kuchnią, ładnie umeblowanych na parę miesięcy, w okolicach Zielonego placu lub między ulicą Marszałkowską, a Nowym-Światem do Alei Jerozolimskiej. Oferty upraszam składać: ulica Mazowiecka № 1, mieszkania 21, w każdym czasie. 1921

**Uczennica** Sztrobla, z patentem, żąda pomieszczenia za lekcje muzyki. Wiadomość Złota № 3, mieszk. 6. 1919

**Od** Ś-go Jana do wynajęcia w środku miasta, pałacyk sam w sobie, o 7 pokojach, przedpokoju, pokoju dla służby, z górą. 6 piwnic i z ogrodem, za 1,000 rs. Chmielna 42.

**Od 1-go** Kwietnia 1884 r., są do wynajęcia mieszkania: 4 pokoje z kuchnią, za 240 rs. rocznie; 3 pokoje z kuchnią, za 210 rs. rocznie; 2 pokoje z kuchnią 140 rs. rocznie, w każdej kuchni są urządzone zlewy, w domu № 27a, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość u gospodarza. 1826

**Obszerny** salon z frontu, z opałem i usługą do wynajęcia od 1 Marca r. b. Grzybowska 27, mieszk. 4, 1-sze piętro. 1386

**Mieszkanie** wspólne, suche i ciepłe, dla osoby lubiącej spokój. Piękna № 21, mieszkania 23, jadąc Marszałkowską. 1900

**Poszukuje** się współlokatora spokojnego, za rs. 7 miesięcznie, pokój duży, z opałem, meblami, samowarem, usługą. Długa № 10, mieszk. 84. 1897

**Sklep** duży z mieszkaniem do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Ogrodowej № 25. Wiadomość u właścicielki domu. 1894

**2 pokoje** od frontu z balkonem, na 1 piętrze, z kuchnią, do najęcia każdego czasu. Ulica Wielka № 12. 1907

**Ogródek** z mieszkaniem zdatnem na mleczarnię, lub prywatne, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 38. Tamże sklep z mieszkaniem od 1 Lipca 1884 r. 1906

**Z powodu** wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Kwietnia mieszkanie, składające się: z pokoju, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, suche, ciepłe i widne, przy ulicy Włodzimierskiej № 1, mieszk. 9, obejrzeć można od 9 rano do 1-ej z południa.

**Pokój** nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.— Marszałkowska № 38, m. 7, od 2—4 po poł.

## Doniesienia rozmaite.

**Zaginął** piesek czarny, z rodzaju charcików, z lewą nogą złamaną, wabi się „Caca." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Miodową № 2, do mieszkania p. Więckowskiej. 1737

**Wszelkiego** rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz, redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

**Sklep** spożywczy z obszernem mieszkaniem, fortepian, maszyna Wilsona, meble do sprzedania. Róg Marszałkowskiej w Alei Jerozolimskiej № 38. 1807

**Reperacje** pozytewek i grających albumów, wykonywa z poręczeniem Juljan Binder, ulica Wspólna № 20. 1885

**Lombardowe** kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 1896

**Szlacheckie** dziecię 11-miesięczne, płci żeńskiej, jest do oddania na własność. Piekarska № 14 domu, u akuszerki. 1913

**U akuszerki** O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Szpitalna № 2. 1929

**Mamki** z młodymi i starszymi pokarmami, u akuszerki. Pańska 19. 1808

**Mamki** wyborowe, z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 1891

**Mamka** młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem. Ulica Piwna № 33, mieszk. 11.

**Do umieszczenia** mamka, lat 22, z prowincji, do domu chrześcijańskiego. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 37, w sklepie pieczywa, rano od 10 do 6 wieczór. 1883

**Mamki** wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 1925

**Mamka** młoda, wiejska, z obfitym pokarmem, jest na Szpitalnej № 2, m. 14. 1928

**Mamka** wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-cie piętro.

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość: Ulica Chłodna 19, u stróża. 332

**Uwaga.** Idąc od ogrodu Saskiego za ulicą Świętokrzyzką, a od kolei przed Świętokrzyzką, Marszałkowska № 57. Maszyny do szycia przyjmuję do reperacji po nizkiej cenie. Sprzedaje i wynajmuje. Mechanik Antoni Frankowski. 1758

**Pinczer** maści jasno-szarej, z ostrzyżoną mordką, zaginął. Łaskawy znalazca zechce takowego oddać na ul. Kapitulną № 5, do składu wódek, za wynagrodzeniem rs. 1.

**Wyżeł** ceter, w pierwszem polu, jest do sprzedania. Niecała № 8, w dystrybucji.

**Dnia** 4 Lutego zgubiony został mały kolczyk brylantowy. Znalazca za nagrodą raczy odnieść na ul. Warecką № 2, m. 3. L. S.

**Pies** chart, znajduje się na ulicy Włodzimierskiej № 2 lit. A, u stangreta; maści siwej, z czerwoną obrożą. 1767

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

**Łukaty B.,** dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
**Karpiński,** Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

**Lipiec M.,** Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

**Gorzelewski.** Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

**Jarzębski L.,** Nowy-Świat 57. Towary tanie.
**Rosenberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

**Bekker K. & J.,** fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

**Kwieciński E.** Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

**Kulikowska Kasylda.** Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

**P. Giełżyński.** Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

**Blumenberg,** d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
**Straus A.,** Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
**Wortman L.,** Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

**Czarow et Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

**Haehle** Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
**Steiner Wilhelm,** największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

**Górski A.,** Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

**Arszagi Józef et Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1)
**Kalhorn A.,** Krakowskie-Przedmieście 77.
**Radke G. & Żelisławski A.,** Miodowa 1.
**Rosenband Stanisław,** Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

**Młodkowski Jan,** Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Weigt T.,** Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.,** ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

**F. Wertheim & Co.** Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

**Gebethner & Wolff,** Krak.-Przedm. 15.
**Orgelbrand Maur.,** N-Świat 67, Senators. 22.
**Sennewald Gustaw,** Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

**Bock A. & Csernák F.,** Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
**Kreusch Wilhelm,** Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

**Karpiński i Leppert,** Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

**Friedl, Werner i Lion,** Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
**Gerlach & Co.,** Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

**Bazar szkolny,** Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

**Dzięgielewski J.,** Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Frumkin Bcia,** Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
**Globus P.,** Bielańska 5.
**Mursztyn A.,** r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
**Piechowski i S-ka,** Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
**Rahong K.,** N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Tarnowski J.** i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
**Załęski** i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

**Arthur & Co.,** fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

**Hackenberg & Legotke,** wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

**Blechschmidt Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

**Rajchman i Frendler,** Senatorska 13.

OPTYCY.

**Gerlach G.,** dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

**Stalewscy A. E.,** (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

**Cohn & Leichtentritt,** Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

**Gliwic F.,** Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

**Gałkowski L.,** Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
**Jankowski R.,** Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
**Straus L.,** Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

**Haehle Gustaw,** Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

**Chełstowski J.,** Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan,** Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

**Herkulanum,** Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

**Chwastkiewicz F.,** Miodowa 1.
**Małczanow Michał,** Zimna 5, kryszt. szkło.
**Petrych J. i Ska,** Rymarska 2, róg Senatorsk.
**Schiffner A.,** róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

**Zurabow J. Gr.,** Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

**Kozłowski T.,** Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

**Gołembiowski J.,** zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

**Bitschan P.,** Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

**Straus A.,** Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 26 Января (7 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner